



ŚRODA
17 MAJA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 94 (7565)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl


**LUBELSKIM
SZLAKIEM
św. Jana Pawła II**
103.
ROCZNICA
URODZIN

**Wygrał
samochód
marki Suzuki
Swift, bo
rozliczył PIT
w Lublinie**



**4
STRONA**

**Nauczyciel gorszył
dzieci? Prokurator
w akcji**



**3
STRONA**



**JUŻ
W CZWARTEK
DODATEK
SPECJALNY**

Pielgrzymował wśród nas

„Wyrażam radość, że Lublin żyje, że się rozwija; powstają w nim nowe dzielnice i nowe kościoły. Wyrażam radość, że jest miastem pięciu wyższych uczelni: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Akademii Medycznej, Akademii Rolniczej i Politechniki – mówił podczas mszy odprowionej w kościele na Czubach, 9 czerwca 1987 r. Jan Paweł II w Lublinie, w trakcie III pielgrzymki do kraju ojczystego.

Już w czwartek, 18 maja br. bezpłatny dodatek do Dziennika Wschodniego o św. Janie Pawle II pełen unikalnych fotografii, wspomnień, odkrywanie nowych papieskich śla-

dów, a także niezwykle fragmenty „Kroniki Parafii p.w. św. Rodziny w Lublinie z lat 1986-87, pisanej przez ówczesnego proboszcza”, ks. Ryszarda Juraka. A także akademik, cudowne źródło, narty i... piłka nożna, ze wszystkich rzeczy nieważnych najważniejsza - jak mawiał święty Jan Paweł II. Niewiele osób wie, że w drugiej połowie lat 50. ubiegłego stulecia Karol Wojtyła, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, późniejszy papież dość często przebywał w gminie Niedzwica Duża. W podróż po miejscach związanych z wielkim Polakiem zabrał nas Czesław Rak.

RED.

Lublin – centrum Trójmorza



WYDARZENIE Z udziałem blisko tysiąca przedstawicieli 244 regionów z 12 państw członkowskich Inicjatywy Trójmorza rozpoczął się we wtorek w Lublinie III Samorządowy Kongres Trójmorza. Pierwszego dnia rozmawiano o bezpieczeństwie, pomocy Ukrainie po zakończeniu wojny. Podpisano także porozumienie o utworzeniu Sieci Uniwersytetów Trójmorza

Kongres otworzył Prezydent RP Andrzej Duda. – To wydarzenie stało się bardzo ważną platformą wymiany doświadczeń w naszej części Europy. To już trzeci kongres realizowany w bardzo trudnych czasach – tym razem jesteśmy zaledwie 100 km od granicy Polski z Ukrainą, która padła ofiarą brutalnej rosyjskiej agresji. Dzisiaj bezpieczeństwo jest głównym tematem większości naszych spotkań – mówił podczas otwarcia Prezydent RP An-

drzej Duda. – Trójmorze ma stanowić akcelerator, który przyspieszy rozwój i spowoduje, że w niedługim czasie przynajmniej większość krajów przegoni znaczną część gospodarek zachodnioeuropejskich. Jesteśmy w stanie to zrealizować, bo jesteśmy znacznie odporniejsi na kryzysy – dodał Prezydent.

W pierwszym panelu debatowano o „Przyszłości Inicjatywy Trójmorza – szansach i wyzwaniach w nowym kontekście regionalnym”. W panelu wystąpili: Marcin Przy-

dacz – Sekretarz Stanu, Szef Biura Polityki Międzynarodowej KPRP, Paweł Jabłoński – Podsekretarz Stanu w MSZ i Pełnomocnik rządu ds. Inicjatywy Trójmorza, a także ambasadorzy z Estonii i Litwy, tj. Miko Haljas i Gediminas Varvuolis. Paneliści podkreślali, że zbliżenie Ukrainy do Trójmorza daje nowy impuls, ponieważ Trójmorze może stać się platformą do europeizacji Ukrainy i wprowadzenia jej do Unii Europejskiej. Wojna na Ukrainie pokazała, jak silne i potrzebne są bli-

skie relacje makroregionalne wpływające na bezpośrednią pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych. Kwestie bezpieczeństwa i współpracy makroregionalnej stanowią będą przyszłą oś współpracy państw i regionów Trójmorza, współpracy, której efektem jest przesunięcie europejskiego punktu ciężkości w kwestiach gospodarczych i politycznych.

Po pierwszym panelu wystąpienie wygłosili minister zdrowia Adam Niedzielski.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**



Ponad 1000 uczestników, przedstawicieli rządów, organizacji, samorządów obraduje w Lublinie nad strategicznymi decyzjami dla naszej części Europy

FOT. KN

Lublin – centrum Trójmorza



• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

–Dyskutując o sprawach bezpieczeństwa często zapominamy, że ma ono wiele wymiarów, m.in. zdrowotny. Ostatnie trzy lata pokazały, jak ogromne znaczenie ma bezpieczeństwo zdrowotne oraz to, czy jesteśmy zabezpieczeni farmaceutycznie i czy mamy pewne gwarancje pod kątem bezpieczeństwa lekowego. Zastanawiamy się, jak postępować w przyszłości jeśli chodzi o produkcję substancji leczniczych – mówił minister Adam Niedzielski.

Bezpieczeństwo w regionie

Prelegenci drugiego panelu: gen. broni Wiesław Kukuła – Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Eduardas Borisovas – Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Litewskiej w Polsce poruszyli zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa i rozszerzenia NATO o nowych członków, tj. Finlandii i Szwecji.



wynikają z imperializmu rosyjskiego i sowieckiego, to musimy polegać na osiągnięciach naukowych – powiedział minister Przemysław Czarnek.

Porozumienie o utworzeniu Sieci Uniwersytetów Trójmorza podpisali minister Czarnek, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ks. prof. dr. hab. Mirosław Kalinowski oraz pozostali przedstawiciele uniwersytetów z państw tworzących Inicjatywę Trójmorza.

W ramach sesji międzynarodowej odbyły się cztery panele: Via Carpatia – korytarz transportowy Trójmorza, Bezpieczeństwo energetyczne i transformacja sektora energii w aspekcie geopolitycznym, Ukraina na drodze odbudowy i integracji europejskiej oraz Państwa Inicjatywy Trójmorza wobec agresji Rosji na Ukrainie.

Kongresowi towarzyszy także Forum Gospodarcze, które ma kompleksowo wspierać ofertę małych i średnich przedsię-



Jak odbudować Ukrainę

Moderatorem panelu „Ukraina na drodze do odbudowy i integracji europejskiej” był Ryszard Madziar, szef Gabinetu Politycznego Wicepremera Jacka Sasina – To, co mówił pan Prezydent Andrzej Duda na spotkaniu inauguracyjnym: odbudowa Ukrainy i jej integracja z Unią Europejską to główny cel Polski. Musimy zrobić wszystko, by Ukraina jak najlepiej integrowała się z państwami Trójmorza, a następnie dzięki temu

wsparciu z Unią Europejską – podkreśla Ryszard Madziar. – Musimy pomóc Ukrainie odbudować się. Pamiętajmy, że oprócz tych zniszczeń wojennych jest zapóźniona pod kątem funkcjonowania. Zawsze była wpięta w tą wschodnią, rosyjską gospodarkę. Musimy ją przepiąć na zachodnią gospodarkę, a potem pomóc by stała się na nogi i weszła do Unii Europejskiej. W panelu udział wzięli: Oleh Kuts, Konsul Generalny Ukrainy w Ukra-

inie; Wojciech Żukowski, burmistrz Tomaszowa Lubelskiego; prezes Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu „Roztocze”; pan Mirosław Bendera, prezes Zarządu Famur-Grenewia; pan prof. Tomasz Grzegorz Grosse, Uniwersytet Warszawski, pan Krzysztof Singer, dyrektor ds. koordynacji finansowań strategicznych Banku Gospodarstwa Krajowego, członek zarządu Funduszu Trójmorza BAS

Z uczestnikami Kongresu on-line połączył się również Andrzej Bittel – Sekretarz Stanu, Pełnomocnik rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu.

– Podejmujemy działania na rzecz rozbudowy południowych połączeń drogowych i kolejowych, których deficyt tak silnie odczuwamy w naszym regionie. Wynegocjowanie na forum Unii Europejskiej projektów włączenia do sieci transportowej korytarza Morze Bałtyckie–Czarne–Egejskie jest realnym efektem podjętych działań. Ten korytarz będzie pokrywał się z kluczowym projektem Via Carpatia – zapowiadał minister Andrzej Bittel.

Sieć Uniwersytetów Trójmorza

Podczas III Samorządowego Kongresu Trójmorza podpisano porozumienie o utworzeniu Sieci Uniwersytetów Trójmorza.

–Dzisiaj Lublin staje się europejską stolicą nauki, gdyż tutaj powstaje Sieć Uniwersytetów Trójmorza – mówił do zgromadzonych prof. nadzw. dr. hab. Prze-



Konsul honorowy Słowenii Tomasz Kalinowski, biznesmen z Lublina przewodniczył międzynarodowemu panelowi dyskusyjnemu „Młodzi liderzy z krajów Trójmorza kluczem do europejskiej wspólnoty?”

mysław Czarnek, minister Edukacji i Nauki. – Jeśli inicjatywa Trójmorza powstała po to, żeby nasze kraje rozwijać na każdej płaszczyźnie, to nie jest to możliwe bez podbudowy naukowej. Jeśli chcemy autentycznego rozwoju krajów Trójmorza oraz efektywnego i błyskawicznego nadrobienia strat, które w dużej mierze

biorstw z województwa lubelskiego i tworzyć odpowiednie warunki do ich rozwoju. W trakcie Forum przewidziano seminaria tematyczne dotyczące roli kobiet w świecie biznesu, ponadto rozmawiano o rozwoju w obszarze cyfryzacji.

W środę, w drugim dniu Kongresu do Lublina przyjedzie m.in. premier Mateusz Morawiecki.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra, tel. 697 770 410, e-mail: skomra@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361, e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl, Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwscnodni.pl

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch tel. 508 173 785, e-mail: radostaw.szczuch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl, tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966, e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl, oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Nauczyciel gorszył uczniów?

Prokuratura bada sprawę

Ewelina Burda

Zbulwersowanie Rodzice z małej wsi w gminie Borki są w strachu o swoje dzieci. Wszystko przez nauczyciela, który miał wysyłać uczniom nieprzystojne zdjęcia. Sprawę bada prokuratura. Uczniowie boją się chodź do szkoły, mieli już spotkanie z psychologiem

„To napawa nas strachem, obrzydzeniem, a przede wszystkim troską o nasze dzieci” – piszą w liście do naszej redakcji rodzice, prosząc o interwencję. Ich niepokój wzbudził nauczyciel w jednej ze szkół podstawowych w powiecie radzyńskim (nazwa miejscowości do wiadomości redakcji). „Od początku jego pracy patrzymy na tego człowieka podejrzliwie, ponieważ jego zachowania były i są dwuznaczne” – podkreślają autorzy listu, wskazując, że mężczyzna miał przez internet przysyłać ich dzie-

ciom nieprzystojne zdjęcia. „Mamy skany, które przekazyaliśmy dyrekcji placówki” – dodają rodzice.

Sprawą zajęła się policja. – Prowadzimy dochodzenie nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Radzynie Podlaskim. Z uwagi na charakter sprawy i dobro stron postępowania nie udzielamy szczegółowych informacji – mówi podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej komendy.

Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskim, potwierdza, że postępowanie jest w toku. – Jest ono prowadzone w kierunku art. 200, paragraf 3 kodeksu karnego – precyzuje.

A przepis

ten brzmi

n a s t ę -

p u j ą c o :

„ k t o

m a ł o -

letniemu poniżej lat

15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. – Nie stosowaliśmy żadnych środków zapobiegawczych – dodaje prokurator. To oznacza, że nauczyciel przebywa na wolności, nie usłyszał też jeszcze żadnych zarzutów.

– W obecnym czasie nie świadczy on pracy w naszej szkole – zapewnia nas pani dyrektor wspomnianej placówki. Z naszych ustaleń wynika, że prze-

bywa on na zwolnieniu lekarskim. Dyrektor przyznaje jednocześnie, że wcześniej nie docierały do niej żadne skargi dotyczące tego pracownika. A jest tam zatrudniony od 2019 roku. – Jeżeli organy właściwe do zakwalifikowania sugerowanych czynów uznają postawy czy zachowania nauczyciela za warunkujące stosowną reakcję ze strony szkoły, to takie działania podejmiemy – deklaruje Skowron. – Apeluję jednak o umiarkowanie w poszukiwaniu sensacji, gdyż

przedwczesne konkluzje są sprzeczne z domniemaniem niewinności, a co gorsze mogą działać na szkodę dzieci

i ich rodzin, gdyż rozgłos i potencjalny ostracyzm społeczny zaangażowanych rodzin stoi w sprzeczności z ideą bezpieczeństwa i staraniom powrotu do normalności – uważa pani dyrektor.

Jednak, to rodzice sami zwrócili się do naszej redakcji z prośbą o interwencję. „Obecnie, tego nauczyciela zastępują inni pracownicy. Ale strach przed jego powrotem paraliżuje nasze dzieci, które nie chcą chodzić do szkoły” – przyznają w liście. Wiadomo, że uczniowie mieli już spotkania z psychologiem.



Miejski radny za byłego prezydenta

DZIAŁ KADR Lubelski radny PiS Tomasz Pitucha został dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Był jedynym kandydatem w ogłoszonym konkursie. Zajął miejsce zwolnionego dyscyplinarnie byłego prezydenta Lublina Andrzeja Pruszkowskiego

Tomasz Maciuszczak

Od połowy marca Wojewódzkim Urzędem Pracy w Lublinie tymczasowo kierowała wieloletnia pracownica instytucji Anna Dąbrowska. Obowiązki powierzono jej tuż po tym, jak dyscyplinarnie z funkcji dyrektora został zwolniony Andrzej Pruszkowski.

To jeden z czołowych polityków lubelskiego Prawa i Sprawiedliwości. W latach 1998-2006 był prezydentem Lublina, później pełnił funkcję radnego wojewódzkiego i przewodniczącego sejmiku województwa. Z czynnej polityki wycofał się przed wyborami samorządowymi w 2018 roku po tym, jak prezes PiS Jarosław Kaczyński zakazał łączenia działalności w samorządzie z pracą na lukratywnych stanowiskach w państwowych spółkach. Pruszkowski był wtedy wiceprezesem PGE Dystrybucja,



FOT. WUP

gdzie zarabiał nawet 632 tys. zł rocznie.

Po odwołaniu z zarządu energetycznej spółki w 2019 roku został dyrektorem podległego marszałkowi województwa Wojewódzkiego

Urzędu Pracy w Lublinie. Tak było do 10 marca, kiedy polityk został poinformowany o zwolnieniu dyscyplinarnym. Jako powód podano „ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych”.

Nieoficjalnie mówiło się o konflikcie z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim, który jeszcze w listopadzie ubiegłego roku zdecydował się go przenieść do pracy w Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości. Pruszkowski miał tam zostać kierownikiem jednego z oddziałów, ale w LAWPU nigdy się nie pojawił, tuż po przeniesieniu poszedł na zwolnienie lekarskie. Po otrzymaniu dyscyplinarnej nie zgadzał się ze stawianymi mu zarzutami i zapowiedział skierowanie sprawy do sądu pracy.

Tymczasem od poniedziałku WUP ma nowego dyrektora. Został nim Tomasz Pitucha, który był jedynym kandydatem w ogłoszonym przez władze województwa konkursie. To również polityk związany z PiS, od 2010 roku jest miejskim radnym w Lublinie. Ostatnio zawodowo był związany z Warszawą, od czerwca 2021 roku był

wicedyrektorem podległego ministrowi Przemysławowi Czarnekowi Ośrodka Rozwoju Edukacji, instytucji zajmującej się doskonaleniem nauczycieli w całym kraju. Z Czarnekim współpracował już wcześniej w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Oficjalnie wciąż jest tam zatrudniony jako ekspert w biurze wojewody, choć aktualnie przebywa na bezpłatnym urlopie. Na podobne rozwiązanie w ORE zdecydował się po rozpoczęciu pracy na nowym stanowisku

– Chciałem wrócić z Warszawy. Uznałem, że po 2,5 roku przyszedł czas, żeby pobyć bliżej rodziny. Cieszę się, że udało mi się przekonać komisję konkursową do mojej kandydatury. Najważniejsze zadanie, jakie przede mną postawiono, to działania związane z realizacją projektów w ramach funduszy unijnych – mówi nam Tomasz Pitucha.

Odgryzł koledze kawalek czoła

13-latek z powiatu biłgorajskiego trafił z poważnymi obrażeniami po kłótni na boisku. Kolega odgryzł mu fragment skóry na czole.

Do zdarzenia doszło w niedzielę po południu na boisku w Aleksandrowie. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że pomiędzy dwoma chłopcami w wieku 12 i 13 lat doszło do szarpaniny. W pewnym momencie 12-latek odgryzł fragment skóry z czoła starszego chłopca. Obrażenia, jakich doznał, wymagały natychmiastowej pomocy lekarskiej – informuje asp. Joanna Klimek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju.

Poszkodowany trafił do szpitala w Lublinie. Wciąż przebywa pod opieką lekarzy.

Ze względu na charakter sprawy i wiek uczestników bójki, o zdarzeniu został poinformowany sąd rodzinny. Trwają czynności związane z ustaleniem szczegółowych okoliczności.

(TOMA)

Wystawa Łempickiej, tournée po USA, spektakl cyrkowy. Kto otrzyma miejskie nagrody kulturalne?

KULTURA Poznaliśmy nominacje do corocznych miejskich nagród artystycznych. Z tego grona wyłonieni zostaną laureaci, których poznamy pod koniec maja podczas Gali Kultury

Wyróżnienia w dziedzinie kultury przyznawane są od 2013 roku. – To wyraz wdzięczności a także uznania dla osób i instytucji zaangażowanych w rozwój oraz promocję lubelskiej kultury. Ich twórczość i działania sprawiają, że mieszkańcy korzystają z bogatej, aktualnej i różnorodnej oferty wydarzeń, a Lublin jest postrzegany jako ważny ośrodek na kulturalnej mapie kraju – podkreśla prezydent Krzysztof Żuk. – Komisja konkursowa spośród zgłoszonych w tym roku propozycji wybrała grono nominowanych, re-

prezentujące różne środowiska: twórców, organizacje pozarządowe czy instytucje biznesu.

Kategorie są cztery. Tylko jedna rekomendacja wpłynęła do nagrody dla mecenasa kultury. Ubiega się o nią Intrograf Lublin, a nominacja została przyznana za współfinansowanie i wspieranie działań związanych z jubileuszem 200-lecia powstania 10-lecia wznowienia działalności Teatru Starego w Lublinie.

Kandydatami do wyróżnienia za upowszechnianie kultury są: dziennikarka radiowa Agata Koss-Dybała (za realizację 10. edycji „Kryminalnych czwartków

w Lublinie i 7. odsłony Festiwalu Reportażu, organizację polsko-ukraińskich warsztatów radiowych oraz koordynację piątkowych koncertów w Radiu Lublin i wydanie płyty „Blue Ballads” Łukasza Jemioły), Muzeum Narodowe w Lublinie za organizację wystawy „Tamara Łempicka – kobieta w podróży”) oraz Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej.

Do Nagrody Artystycznej Miasta Lublin za 2022 rok nominowani zostali: były dyrektor Filharmonii Lubelskiej Wojciech Rodek (za przygotowanie i udział w tournée lubelskich filharmoników po Stanach Zjednoczonych),



FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Fundacja Sztukmistrze (za produkcję i wystawienie polsko-ukraińskiego spektaklu cyrkowego „Spektrum”) oraz działający przy Szkole Podstawowej nr 19 chór La Musica (za sukcesy podczas kra-

jowych i międzynarodowych konkursów).

Nagrodę za całokształt działalności otrzymać mogą: artysta plastyk Stanisław Bałdyga, związana z Centrum Kultury w Lublinie

animatorka Anna Krawczyk-Skwarek oraz reżyserka i scenarzystka Natasza Ziolkowska-Kurczuk.

W każdej z kategorii wyróżniony zostanie jeden z nominowanych.

Przed **ROKIEM** Nagrodę Artystyczną otrzymała pisarka Monika Śliwińska za książkę „Panny z Wesela. Siostry Mikołajczykówny i ich świat”. Za całokształt działalności wyróżniony został filmowiec Grzegorz Linkowski, a za upowszechnianie kultury nagrodzono Agatę Sztorc-Gromaszek za realizację projektu „Galeria Dostępna”. Mecenasem kultury została spółka Lubelski Węgiel „Bogdanka”.

(TOMA)

Wygrał samochód, bo zapłacił podatek w Lublinie

LOTERIA Prawie 16,5 tys. osób wzięło udział w loterii podatkowej organizowanej przez Urząd Miasta. Ponad 1,2 tys. z nich zadeklarowało, że po raz pierwszy rozliczyło się z podatku dochodowego w Lublinie. Tylko z tego tytułu do miejskiej kasy miały wpłynąć dodatkowe 3 mln złotych

Tomasz Maciuszczak

Piąta edycja naszej akcji była rekordowa. Uczestniczyło w niej prawie dwa razy więcej osób niż przed rokiem – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina. I dodaje: – Możemy tylko podejrzewać, że przynajmniej dla części z nich motywacją były cenne nagrody.

W tym roku nagrodą główną był samochód marki Suzuki Swift o wartości 80 tys. zł i dodatkowe 8,9 tys. zł, które zostanie przeznaczone na pokrycie podatku od wygranej. Ponadto wylosowano pięć nagród pieniężnych w wysokości 2 tys.

zł oraz dziesięć w kwocie 1 tys. zł.

Loteria ma być zachętą do wskazywania Lublina jako miejsca zamieszkania w zeznaniu podatkowym PIT, zwłaszcza wśród osób, które wyprowadziły się z miasta i mieszkają w sąsiednich gminach.

– Organizując tę akcję chcemy premiować osoby, które rozliczają swój podatek dochodowy w Lublinie i tym samym dokładają się do kosztów funkcjonowania miasta. Z tych właśnie środków finansowane są wydatki związane z utrzymaniem szkół, żłobków i przedszkoli czy komunikacją miejską – tłumaczy Mariusz Turczyn,



FOT. DW

dyrektor Wydziału Budżetu i Księgowości w lubelskim Ratuszu.

1214 uczestników tegorocznej loterii zadeklarowało, że w Lublinie rozliczyło swój podatek po raz pierwszy.

Tylko z tego tytułu do miejskiej kasy wpłynęły ok. 3 mln zł.

– W ciągu pięciu lat taką deklarację złożyło w sumie 3700 osób. Zakładając, że od każdego podatnika do bu-

dżetu miasta trafia 2,5 tys. zł, w tym okresie dało to kwotę 9 mln zł. Możemy to porównać z kosztem budowy hali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym im. S. Staszica – opisuje Turczyn.

Organizacja zabawy, włącznie z kosztem nagród, w tym roku kosztowała Ratusz blisko 170 tys. zł.

We wtorek wyłoniono laureatów. **LOSOWANIE** polegało na wyciągnięciu z urny karteczek z przypisanymi uczestnikom numerom. Podawano jedynie imię i pierwszą literę nazwiska oraz trzy ostatnie cyfry numeru telefonu. Na tej podstawie wiemy, że szansę otrzymania suzuki będzie miał pan Bartosz, o ile

organizatorom uda się z nim skontaktować. Zgodnie z regulaminem podjęte zostaną co najmniej trzy próby dozwonienia się do zwycięzcy w sprawie przekazania nagrody głównej. Ma ono nastąpić 27 czerwca. Gdyby próba kontaktu się nie powiodła, w „rezerwie” pozostanie pani Justyna.

Loteria „Rozlicz PIT w Lublinie” jest jednym z programów premiujących mieszkańców, którzy płacą podatki w stolicy województwa. Takie osoby mogą ponadto korzystać z oferty Lubelskiej Karty Miejskiej, otrzymując także dodatkowe punkty w rekrutacji do miejskich placówek oświatowych.

Szanownej Pani
Monice Krawczyńskiej-Stachal

wraz z Rodziną
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty
**śp. Edwarda
Krawczyńskiego**

składają
Prezes Zarządu i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A.



n271

Integracja i rozmowy

WYDARZENIE Wszystko to w ramach Lubelskich Dni Kultury Studenckiej – Lublinalia.

– Przyszliśmy tu by miło spędzić razem czas. Pogoda sprzyja i atmosfera jest wspaniała – mówi Vladyslava Aleksiychuk, studentka UMCS i zarazem Przewodnicząca Komisji ds. Umieędzynarodowienia ZUSS UMCS.

Noc Integracji, bo pod takim hasłem krył się wtorkowy wieczór w Parku Akademickim, była pełen atrakcji. Nie brakło planszówek, muzyki na żywo, śpiewu i rozmów, a to wszystko w kameralnym blasku świec. Na terenie parku odbyła się gra miejska z nagrodami, oraz speed friending (gra polegająca na przełamywaniu lodów).



FOT. PM

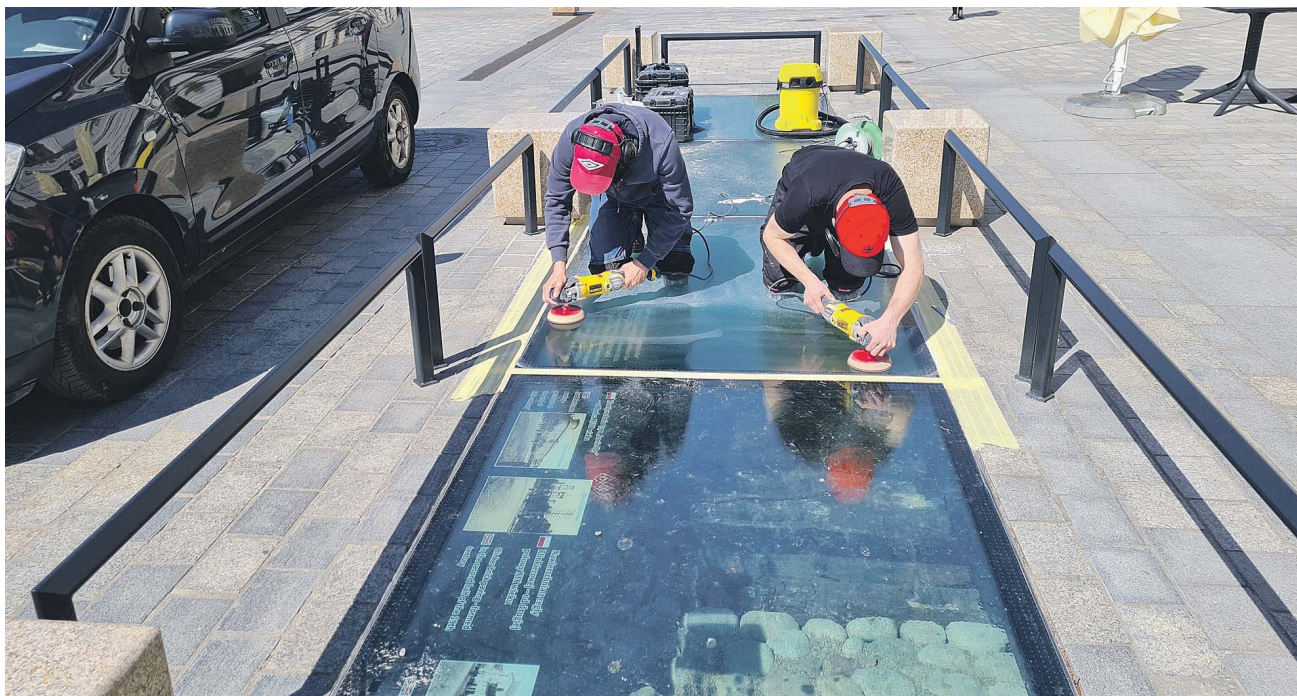
Polerują okno czasu. Będzie widać, co odkryli archeolodzy

HISTORIA Dobiegają prace związane z czyszczeniem tafli szkła w tzw. oknie czasu wbudowanym w nawierzchnię deptaka przy Krakowskim Przedmieściu. Po ich zakończeniu wreszcie będzie można zobaczyć, co kryje podziemna wystawa

Powstała ona przy okazji niedawnej przebudowy pl. Litewskiego. Ukazuje to, co podczas robót ziemnych odkryli archeolodzy. A były to elementy historycznych nawierzchni przebiegającego w tym miejscu traktu.

Problem polegał na tym, że od dłuższego czasu ekspozycji nie można było obejrzeć. Szkło, po którym chodzili piesi, zmatowiało do tego stopnia, że nie można było zobaczyć, co kryje się w środku.

W ubiegłym roku Ratusz za 11 tys. zł zamontował barierki uniemożliwiające przechodniom chodzenie po tzw. oknie czasu. Kolejnym etapem działań zmierzających do przywrócenia temu miejscu założonej funkcji było zlecenie polerowania szklanych tafli. Zajmują się tym



pracownicy miejskiej spółki MKK. Koszt czyszczenia wyniesie 6,5 tys. złotych.

Do zrobienia zostanie jeszcze jedna rzecz.

Chodzi o wymianę jednej z szyb, która uległa została uszkodzona.

– Aktualnie trwa jeszcze ustalanie okoliczności i sprawcy zdarzenia. Analiza zapisów monitoringu wykluczyła wandalizm. Wartość szkody szacuje się na 50 tys. zł, niemniej wartość naprawy będzie znana po przeprowadzeniu rozeznania cenowego – informuje Monika Głazik z biura prasowego w Urzędzie Miasta. **(TOMA)**

Polerowaniem szklanych tafli zajmują się pracownicy miejskiej spółki MKK. Koszt czyszczenia: 6,5 tys. złotych

FOT. DW

P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

ZGŁOŚ SWOJĄ FIRMĘ DO RANKINGU

ZŁOTA SETKA | 2022
RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY

W tym roku również zachęcamy do zgłaszania się w kategoriach:

- Eco Firma roku 2022
- Firma Rodzinna roku 2022
- Menadżer roku 2022
- Start Up roku 2022
- Odkrycie roku 2022

Szczegóły oraz formularze zgłoszeniowe dostępne na

www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka

Na zgłoszenia czekamy do 24 maja

Dwie nowe obwodnice w Lubelskiem

INWESTYCJE Dziś zostaną podpisane umowy na wybudowanie dwóch obwodnic w województwie lubelskim

Celem budowy obwodnic Dzwoli i Gorajca w ciągu drogi krajowej nr 74 jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego, jaki przebiega przez tę miejscowość. Wraz z innymi planowanymi inwestycjami na drodze krajowej nr 74 na odcinku od włączenia z realizowaną S19 na wysokości Janowa Lubelskiego aż do Hrubieszowa, obwodnice przyczynią się do odciążenia układu drogowego prowadzącego do Zamościa i dalej do przejścia granicznego Zosin-Uściług. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców oraz zwiększy się przepustowość tego połączenia. Jednocześnie zachowane zostaną najwyższe wymogi ochrony środowiska, zdrowia i życia mieszkańców oraz zrównoważonego rozwoju – informuje Lubelski Urząd Wojewódzki zapowiadając środki w podpisaniu umów.

Obie inwestycje powstają w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic. Na jego liście, z terenu woje-



wództwa lubelskiego znajdują się obwodnice:

- Janowa Lubelskiego
- Dzwoli
- Szczepieszyna
- Zamościa
- Łęcznej

• Łukowa
Wróćmy jednak do tego, co ma się wydarzyć w śróde. Obwodnica Dzwoli ma liczyć ok. 2,7 km i zostanie poprowadzona po nowym śladzie. Ominie

miejscowość od północnej strony.

– Rozbudowany zostanie także dalszy odcinek obecnej DK74 (o długości ok. 9,3 km) do połączenia z funkcjonującą już obwodnicą Frampola

– zaznacza GDDKiA i opisuje: – Wykonawca wybuduje jednojezdniową, dwupasmową drogę klasy GP (główna ruchu przyspieszonego) o szerokości jezdni 7 m. Konstrukcja nawierzchni zostanie wzmoc-

niona i dostosowana do obciążeń 11,5 tony na oś. Powstaną też drogi do obsługi ruchu lokalnego, ekrany akustyczne, chodniki oraz zatoki autobusowe. Planowana jest budowa sześciu skrzyżowań skanalizowanych, dwóch rond oraz obiektu mostowego, zintegrowanego z przejściem dla pieszych i przejazdem dla rowerów.

O zamówienie walczyło pięć firm, a najtańszą ofertę złożyło konsorcjum firm Mosty Łódź (lider), Antex II (partner) oraz PBI Infrastruktura (partner). Za swoje usługi chce 190,4 mln zł

Obwodnica **GORAJCA** zostanie poprowadzona po nowym śladzie i będzie liczyć 6,6 km długości. Ominie istniejącą zabudowę Gorajca po północno-zachodniej stronie obecnego przebiegu DK74. Nowa trasa przetnie dolinę rzeki Gorajec i włączy się do odcinka DK74 w miejscowości Gorajec Zagroble-Kolonia.

Tym zadaniem także zajmie się konsorcjum Mosty Łódź (lider) i Antex II (partner) za ponad 119 mln złotych. **SKO**

Salon fryzjerski musi się wynieść

BIAŁA PODLASKA Od 2020 roku Magda Osipowicz prowadzi salon fryzjerski w lokalu, który wynajmuje od miejskiej spółki. Niedawno dowiedziała się, że musi opuścić to miejsce z końcem lipca. Miejscy urzędnicy tłumaczą, że lokal jest potrzebny Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej

Ewelina Burda

Popularny salon fryzjerski mieści się na poddaszu budynku przy ulicy Janowskiej 27. Pod tym adresem znajdują się również: Urząd Stanu Cywilnego oraz białska delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

– W terminie opłacam czynsz oraz wszelkie podatki, a mimo to pod koniec kwietnia otrzymałam korespondencyjnie od ZGL wypowiedzenie umowy najmu – dziwi się Magda Osipowicz. Jest zaskoczona, bo w 2020 roku miejska spółka cieszyła się, że ktoś wynajmie ten lokal. – Wówczas prezes ZGL dziękował mi, podkreślając, że nikt nie chciał wynająć tego miejsca na poddaszu, które wymagało generalnego remontu. Poza tym, generuje ono wysokie koszty ogrzewania zimą – tłumaczy właścicielka salonu fryzjerskiego. Na modernizację wydała 30 tys. zł. – Ciężko mi się z tym po-



Salon fryzjerski Magdy Osipowicz mieści się na poddaszu budynku przy ulicy Janowskiej 27



FOT. MATERIAŁY SALONU, UM

godzić, bo wiele lokali ZGL stoi pustych, a prezydent i prezes spółki upatrzili sobie mój.

Musi się stamtąd wyprowadzić do końca lipca.

– Będzie mi bardzo ciężko pogodzić się z zaistniałą sytuacją, ponieważ na początek lipca mam wyznaczony termin porodu. Jest mi przykro, że właśnie teraz jestem

zmuszona do szukania lokalu zastępczego – nie ukrywa kobieta.

Z prośbą o interwencję zgłosiła się do przewodniczącego Rady Miasta, Bogusława Broniewicza (Biała Samorządowa).

– Przygotowuję pismo do Zakładu Gospodarki Lokalowej. W wypowiedzeniu umowy najmu nie podano

powodów, dlatego o to zapytam, bo wydaje mi się, że w każdym takim przypadku należałoby wskazać przesłanki – zauważa Broniewicz. Jego zdaniem, właścicielce salonu fryzjerskiego ZGL powinien zaproponować jakiś inny lokal. – Wiemy przecież, że wiele z nich stoi pustych. Miastu powinno zależeć, by przedsiębiorca mógł dalej

prowadzić swoją działalność.

Zakład Gospodarki Lokalowej przekonuje z kolei, że poddasze przy Janowskiej 27 jest potrzebne miastu.

– Ten budynek należy do miejskich zasobów. Mieszcza się tam już dwa urzędy: białska delegatura WUOZ oraz Urząd Stanu Cywilnego – przypomina na wstępie

Wojciech Chylewicz, prezes ZGL. – Powodem wypowiedzenia umowy najmu jest konieczność ujednolicenia prowadzonej tam działalności. Lokal będzie przeznaczony na działalność społeczną związaną z funkcjonowaniem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Chylewicz zapewnia, że zaprosił panią Osipowicz na spotkanie w tej sprawie: – Miałem zamiar przedstawić propozycje lokali do wynajmu, a także szczegółowo wskazać powody wypowiedzenia najmu, ale pani Osipowicz nie skorzystała z mojego zaproszenia. Pozostaje jednak nadal otwarty na taką rozmowę – deklaruje szef ZGL. I jeszcze dodaje, że umowa najmu zawarta w maju 2020 roku zawiera zapis o możliwości jej wypowiedzenia „przez każdą ze stron za uprzednim trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego”.

„Przemysłówka” już nie straszy. Biurowiec jak nowy

PUŁAWY Gmach dawnego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego z rogu Słowackiego i Partyzantów nie jest już na sprzedaż. Obecnie budynek przechodzi kapitalny remont z ociepleniem i nową elewacją. Inwestycja warta jest prawie 3 mln zł.

Sześciopiętrowy biurowiec z pewnością nie należał do najładniejszych obiektów puławskiej architektury. W oczy rzucała się zwłaszcza jego zaniedbana elewacja w kolorze mokrego betonu oraz mozaika powieszonych przy wejściu reklamowych szyldów. Właściciel nieruchomości, firma Meblohurt, kilka lat temu próbowała ją sprzedać, ale zainteresowanych



Po zaniedbanej elewacji nie ma już śladu



FOT. RS

wyłożeniem na stół 7 mln zł nie było. Z tych planów firma ostatecznie zrezygnowała, co samemu budynkowi wyszło na dobre.

– Pozyskaliśmy środki unijne na remont tej nieruchomości. Wymieniliśmy już instalację elektryczną z oświetleniem, instalację

centralnego ogrzewania, a także stolarkę okienną i drzwiową. Jak widać, zmieniła się również elewacja budynku. Obecnie prowadzimy

jeszcze prace ociepleniowe od strony al. Partyzantów. Tę część zadania zakończy montaż nowego szyldu oraz nocnej iluminacji – mówi

Marcin Frydrych, specjalista od inwestycji w Meblohucie.

W ramach inwestycji, dach biurowca pokryją panele fotowoltaiczne o łącznej mocy 21 kW. Na zakończenie firma wymieni nawierzchnię parkingu przy biurowcu. Poza tym, ocieplenie oraz nową elewację zyska należący do tej samej firmy sąsiedni budynek dzierżawiony przez sieć handlową Stokrotka.

Za inwestycję odpowiada lubelski przedsiębiorca, Sylwester Lalak, właściciel takich spółek jak Meblohurt, Lalak Development, czy Lalak Investment. Według przekazanych nam informacji, wartość zadania sięga 3 mln zł. Prace potrwają do końca czerwca.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowe technologie w Hrubieszowie. Bez kodu QR śmieci nie wyrzucisz

EKOLOGIA Najpóźniej latem przyszłego roku w Hrubieszowie zacznie funkcjonować System Indywidualnej Segregacji Odpadów. Znikną tradycyjne kontenery, a zastąpią je nowoczesne, estetyczne, zautomatyzowane. To kosztowne rozwiązanie, ale miasto ma na nie pieniądze z Polskiego Ładu

Anna Szewc

Cały system będzie w Hrubieszowie wdrażany w ramach większego projektu „Poprawa gospodarki odpadami i gospodarki wodno-kanalizacyjnej w mieście Hrubieszów”, na który samorząd otrzymał 10,5 mln dotacji. Umowy z wykonawcami podpisano już w zeszłym tygodniu, a czas realizacji to 14 miesięcy.

Kanalizacja, wodociąg i gniazda

Zakład Remontowo-Budowlany Adama Kustry z Zamościa za prawie 2,9 mln zł ma na ul. Michałowska wybudować sieć kanalizacji sanitarnej wraz z przepompownią ścieków, a wodociągową na ul. Dworcowej.

Dużo więcej, bo blisko 9,2 mln zł kosztować będzie uruchomienie SISO, czym zajmie się stołeczna firma T4B Sp. z o.o. Założono, że zestawy nowoczesnych kontenerów będą zlokalizowane w 10 miejscach. Każde z tych tzw. gniazd ma zawierać pojemniki (w sumie 106 modułów) na każdą z frakcji odpadów: zmieszane, papier, szkło, plastik i bio. Każde też zostanie objęte monitoringiem. Mieszkańcy otrzymają pakiety naklejek z kodami QR, które będą umieszczać na workach i tylko za ich pomocą otwierać poszczególne pojemniki, by wrzucać do nich posegregowane śmieci. Założono, że systemem objęta zostanie zabudowa wielorodzinna, m.in. w blokach na ul. Kilińskiego, 3 Maja, Mickiewicza, Polnej i pl. Staszica. To budynki zarządzane przez wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie.



Gniazda SISO są estetyczne i szczelne. Nikt niepowołany swoich śmieci do nich wrzucić nie może. A jeśli ktoś ma problem z segregacją, to nie pozostaje anonimowy

FOT. ANNA SZEWEC

W Zamościu już to działa

Identyczny system, zainstalowany zresztą przez tę samą firmę z Warszawy od przeszło roku działa już w Zamościu, tyle że w mniejszym zakresie. Bo ten samorząd miał do wydania o połowę mniejszą kwotę pozyskaną na ten pilotaż z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Jak te nowoczesne śmieciowe gniazda się sprawdzają?

Pani Marika mieszka w jednym z zamojskich bloków objętych systemem SISO. Mówi, że w sumie jest zadowolona.

– Największy plus jest taki, że wokół kontenerów jest teraz czysto,

bo wszystko trafia do odpowiedniej komory i jest potem szczelnie zamknięte – mówi zamościanka, choć przyznaje, że np. w weekendy, kiedy ludzie wyrzucają więcej śmieci i pojemniki się zapelniają, a odpady nie są wtedy odbierane, to zdarza się, że ktoś zostawia worek obok. Po prostu pełny kontener się nie otwiera.

– I oczywiście trzeba się było przestawić, nauczyć dokładnie segregować i zbierać te poszczególne frakcje. Należy się pilnować po prostu. Poza tym kiedyś można było iść z jedną butelką do kosza, teraz trzeba z całym workiem – opowiada pani Marika.

Nie śmierzdzi, jest porządek

– Z punktu widzenia odbiorcy odpadów z pewnością ten system jest korzystny, nie tylko ze względu na estetykę, która bezdyskusyjnie się poprawiła – ocenia Małgorzata Bzówka, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zamościu, które odbiera śmieci z nowoczesnych kontenerów.

Mówi, że system ma wiele dobrych rozwiązań. To np. fakt sygnalizowania, że dany kontener zbliża się do zapelnienia. – Bo oczywiście pracujemy w oparciu o harmonogram, ale też w takich sytuacjach „alarmowych” możemy reagować

na bieżąco – opowiada Bzówka. Dodaje, że alarm włącza się również, gdy zareaguje sygnalizator wagi, a tak bywa, kiedy np. ktoś do kontenera na plastik wrzuci coś cięższego. System to wychwytuje i daje znać.

Bo choć podstawowe założenie SISO to skuteczna segregacja u źródła, to bywa z tym różnie. Na szczęście całość jest skonstruowana tak, że jest możliwość weryfikacji rzetelności. I to już w Zamościu robiono.

– Pierwsze kontrole w 70 procentach wykazały, że mieszkańcy właściwie segregują odpady. Natomiast ci, którzy musieli poprawić segregację, otrzymali powiadomienia w specjalnej aplikacji, z której korzystają użytkownicy systemu SISO – informuje Alicja Stachurska z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Zamość. Dodaje, że kontrole będą kontynuowane. Najbliższe są planowane jeszcze na maj.

Nowa technologia okazała się też dobrą odpowiedzią na zgłaszane wcześniej przez zamościan skargi dotyczące m.in. ciężkich i niefunkcjonalnych kłap pojemników czy wydobywających się z nich nieprzyjemnych zapachów, zwłaszcza latem. – Duży problem stanowił także proceder podrzucania śmieci i pozostawiania ich przy pojemnikach, co powodowało zanieczyszczenie terenu – podkreśla Stachurska. Dodaje, że jeżeli miastu uda się zdobyć jeszcze jakieś zewnętrzne dofinansowanie, to system SISO będzie sukcesywnie wdrażany na kolejnych osiedlach.

Zamiast Armii Radzieckiej ławeczka z burmistrzem

TERESPOL Już wiadomo, co zajmie miejsce zdementowanego w ubiegłym roku pomnika Armii Radzieckiej w Terespolu. Zgodę musiał wydać Instytut Pamięci Narodowej

Monument stał przy ulicy Woj-ska Polskiego od 1950 roku i był „dowodem wdzięczności za wyzwolenie miasta spod jarzma faszystowskiego”.

Widniał na nim napis informujący o „mogile zbiorowej 64 żołnierzy radzieckich poległych podczas II wojny światowej 28 lipca 1944 roku”. IPN sfinansował wówczas demontaż i utylizację pomnika.

Niedługo w tym miejscu pojawi się nowa rzeźba.

– Będzie to ławeczka wirtualna upamiętniająca Andrzeja Bają – mówi burmistrz Jacek Danieluk. Baj władał miastem w latach 1935-1939. – W tym okresie Terespol intensywnie się rozwinął. Wiele ulic zostało wyłożonych wtedy brukiem, a dzięki przedłużeniu sieci elektrycznej z Brześcia powstało oświetlenie elektryczne, wybudowano też hale targowe i nowoczesną rzeźnię – wylicza Jacek Danieluk. To IPN ma przekazać środki na nowy monument. – Ławeczka będzie

gotowa 13 sierpnia na festyn „Niedziela w Terespolu” – zapowiada burmistrz. Baj będzie nie tylko odpoczywał na ławeczce, ale również opowiadał historię miasta. Trzeba będzie wcisnąć odpowiedni przycisk, aby taką opowieść usłyszeć.

Były burmistrz zasłynął jako dzielny żołnierz, m.in. w 1919 r. jako ochotnik wstąpił do armii polskiej, gdy kraj był zagrożony wojną z bolszewikami. 3 lipca 1919 roku walczył w bitwie pod Horodyszczem. Został wówczas



Projekt nowego pomnika-ławeczki upamiętniającej Andrzeja Bają

FOT. UM

ranny. W sierpniu 1920 roku brał udział w wysadzeniu mostu na Bugu pod Sławatyczami co zatrzymało na jakiś czas oddziały Armii Czerwonej. Za męstwo i odwagę był czterokrotnie został odznaczony Krzyżem Walecznych. Zmarł w 1969 roku w Warszawie i spoczywa na Starych Powązkach.

(EB)

Epoka oświeceniowa w strefie

ŚWIDNIK 250 osób planuje zatrudnić nowy inwestor, który chce przy ul. Nadleśnej wybudować fabrykę. Trilux to niemiecki producent oświetlenia LED. Świdnicki zakład dołączy do czynnych w niemieckim Arnsbergu oraz hiszpańskiej Saragossie



Strefa Aktywności Gospodarczej w Świdniku zajmuje ponad 200 ha w sąsiedztwie Portu Lotniczego Lublin. Wszelkie tereny, które ją tworzą należą do właścicieli prywatnych.

Trilux, niemiecki producent oświetlenia LED poinformował, że latem zacznie tu budować swój nowy zakład. Obiekt ma mieć 23 tys. mkw. powierzchni.

Trilux powstał w 1912 roku, w Arnsbergu w Niemczech, Polsce działa od 2005 roku. Firma projektuje i produkuje oświetlenie elektryczne i oprawy oświetleniowe. W ostatnich latach opiera się na zaawansowanych technologicznie i ekologicznych rozwiązaniach.

– Jesteśmy przekonani, że nowy zakład produkcyjno-

-rozwojowy zlokalizowany w Europie Wschodniej pomoże nam nie tylko na konsolidację, ale też dalszy rozwój sprzedaży i umocnienie naszej pozycji na tych niezwykle szybko rozwijających się rynkach – informuje Hubertus Volmert, dyrektor generalny Trilux. – Bycie bliżej naszych klientów pozwoli nam na szybsze reagowanie na ich konkretne potrzeby, a także na nowe trendy w branży. Ponadto nowy zakład umożliwi nam na uniezależnienie się od wpływu czynników zewnętrznych i zagwarantuje utrzymanie najwyższej jakości i terminowości dostaw.

Firma planuje, że latem zacznie budowę fabryki opraw oświetleniowych. Szacuje, że będzie potrzebowała około 250 pracowników.

Zapowiada, że rekrutację rozpocznie od pracowników umysłowych i przede wszystkim do rekrutacji pracowników produkcyjnych.

Jak oceniają specjaliści z Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku, oferta zatrudnienia dla tylu osób będzie znacząca na lokalnym rynku pracy, gdzie zarejestrowanych jest około 1800 bezrobotnych.

Trilux nie będzie pierwszą firmą w Strefie Aktywności Gospodarczej. Swoje miejsce mają tam już: Panattoni Park Lublin IV, DB Schenker i fabryka autobusów NesoBus.

Inwestor planujący serijną produkcję polskiego

autobusu wodorowego aktualnie prowadzi rekrutację. NesoBus miał stoisko na Targach Pracy organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku, sam też szuka ludzi do powstającego zakładu. W Strefie Aktywności Gospodarczej zajęcia znajdują: * konstruktorzy * mechanicy * ślusarze-sprawczacy * tokarze-frezery * magazynierzy * monterzy-elektrycy * specjaliści do spraw zakupów i logistyki * technolodzy procesu czy kierownicy planowania produkcji.

Z informacji o nowym inwestorze i planowanych miejscach pracy w SAG cieszą się władze Świdnika.

Choć gmina nie ma tam działek, uczestniczy w rozwoju strefy, w której Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego przewiduje

Latem w Strefie Aktywności Gospodarczej ma się zacząć budowa fabryki niemieckiego producenta sprzętu oświetleniowego Trilux

FOT. MATERIAŁY INWESTORA

m.in. tereny pod produkcję, składy i magazyny oraz zabudowę usługową. Samorząd pomaga skomunikować się potencjalnym inwestorom z właścicielami nieruchomości.

– Ułatwiamy realizację inwestycji. Staramy się otaczać przedsiębiorców opieką tak, żeby postrzegali nasz samorząd jako przyjazny dla biznesu poprzez szybkość działania i otwartość na inwestorów. Np. udzielamy informacji w zakresie miejsca, czasu oraz podmiotu właściwego do pozyskania dokumentów

niezbędnych do złożenia pozwolenia na budowę – tłumaczy miejscy urzędnicy.

Nieodłącznym elementem wspierania rozwoju SAG jest rozbudowa infrastruktury drogowej.

W 2020 miasto zakończyło budowę ul. Nadleśnej, co zapewniło obsługę komunikacyjną dla znacznego obszaru SAG. To przy tej ulicy powstanie fabryka sprzętu oświetleniowego Trilux i będą produkowane autobusy wodorowe.

Z myślą o kolejnych inwestorach i ich pracownikach projektowana jest budowa ul. Skośnej, która połączy ul. Nadleśną z drogą wojewódzką 822 oraz ul. Żwirki Wigury. Jej realizację podzielono na dwa etapy: do ul. Kolonijnej i od ul. Kolonijnej do ul. Brzegowej.

(AGDY)

Nowy prezes od turystyki

ZAMOŚĆ Wojciech Gardyga, zajmujący się promocją pracownik UG w Nieliszu stanął na czele Lokalnej Organizacji Turystycznej „Zamość i Roztocze”. Stanowisko powierzono mu na nową kadencję 2023-2027

Nowy prezes zastąpił poprzednią – Joannę Liberadzką-Duras, która po piątkowych wyborach na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia została wiceprezeską. W skład zarządu poza nią i Wojciechem Gardygą weszli w wyniku wyborów również: Dominika Witkowska (sekretarz), Wojciech Sachajko (skarbnik) oraz Piotr Kubina.

Gardyga nie jest w LOT „Zamość i Roztocze” człowiekiem nowym, pracował już w jej zarządzie w ostatnich la-



tach. Jakie ma plany na tę rozpoczętą właśnie kadencję?

– Jestem zwolennikiem ewolucji, a nie rewolucji, więc z całą pewnością będę konty-

nuował podejmowane wcześniej działania – mówi. Ale też zapowiada trochę zmian, zwłaszcza w zakresie podejmowanych działań promo-

Joanna Liberadzka-Duras i Wojciech Gardyga podczas piątkowego walnego zgromadzenia. Świętowano wówczas również jubileusz 20-lecia LOT „Zamość i Roztocze”.

FOT. LOT ZAMOŚĆ I ROZTOCZE

cyjnych i marketingowych. – Uważam, że w większym stopniu powinniśmy postawić na nowoczesne technologie i kanały docierania z naszą ofertą do potencjalnych gości.

Dlatego rozwijana ma być działalność w internecie,

m.in. mediach społecznościowych. Już „dogadana” jest współpraca z vlogerami znanymi pod nazwą Kamperomaniak. To para pasjonatów podróżowania po Polsce i świecie kamperem. – Zaprośiliśmy ich do nas, z tej wizyty ma powstać długi, bo ok. 10-minutowy materiał poświęcony naszemu regionowi – zdradza Wojciech Gardyga. Obiecuje, że podobnych przedsięwzięć będzie więcej. Choć oczywiście LOT „Zamość i Roztocze” nadal będzie działał w dotychczasowej formie, czyli np. odwie-

dzać najciekawsze, najwartościowsze targi i imprezy turystyczne w kraju i tam, jak to bywało dotąd, przekazywać ofertę w formie folderów.

Wyzwaniem, które przed sobą na najbliższy czas stawia jest też przekonanie mieszkańców zachodniej Polski do tego, że na Wschodzie jest nie tylko pięknie, ale i bezpiecznie. – Bo sygnały o takim mylnym przekonaniu, wynikającym z faktu wojny w Ukrainie, już do nas docierały. I chcemy to przełamać – mówi prezes.

AK

Dni Tomaszowa przez dwa tygodnie

TOMASZÓW LUBELSKI Od najbliższej soboty aż do niedzieli 4 czerwca potrwa cykl wydarzeń zaplanowanych w ramach tegorocznych Dni Tomaszowa Lubelskiego. Imprez w programie mnóstwo, bardzo różnorodnych. Największa, plenerowa, oczywiście na finał

Pierwszego dnia na godzinę 10 zaprasza do siebie Muzeum Regionalne im. dr Janusza Petera. Warsztaty „Tajemnice linorytu” poprowadzi tam artysta grafik Ryszard Bednarz. W programie także zwiedzanie wystawy poświęconej twórczości Romana Muchy. Natomiast po południu (godz. 14) w parku z koncertem wystąpią uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Andrzeja Cwojdzńskiego.

W niedzielę (godz. 10) znów warto wybrać się do muzeum, tym razem na kreatywne warsztaty dla dzieci „Legendy roztoczańskie”. O godz. 13 rozpoczną się kolejne, pod hasłem „Nie lubię sztuki”, w ramach których przewidziano zwiedzanie wystawy poplenerowej „Izrael 2022”, budowanie umiejętności „czytania” sztuki oraz tworzenie własnych mini dzieł.

W kolejną sobotę (27 maja) muzeum znowu zaprasza na



Krzysztof Cugowski zaśpiewa w Tomaszowie Lubelskim w niedzielę wieczorem, 4 czerwca

FOT. ARCHIWUM

odkrywanie tajemnic linorytu, a w niedzielę na roztoczańskie legendy.

We wtorek (30 maja) w parku o godz. 10 zaczną się zawody szachowe dla dzieci o tytuł najlepszego gracza

w mieście. Natomiast o 14 na rynku miejskim warsztaty malarskie dla najmłodszych pod hasłem „Roztocze sercem malowane, czyli maluj z artystą”. A dwie godziny później w parku przewidzia-

no otwarte warsztaty taneczne z Zespołem Folklorystycznym Roztocze.

Dzień później (godz. 11) Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci na zajęcia „Zakręcenie w bibliotece”.

Sporo dzieł się będzie również 1 czerwca. Już od godz. 10 w parku m.in. Tomaszowska Kuźnia Talentów, rozstrzygnięcie konkursu ortograficznego, zawody sportowe, zabawy z animatorami i darmowe dmuchańce, a od godz. 16 piknik rodzinny. Natomiast na 16 w bibliotece jest planowany wieczór jazzowo-poetycki „Tomaszów dla poezji”.

W piątek 2 czerwca całe miasto stanie się od godz. 10 polem dla gry „Tomaszowski Escape City”. W parku o tej samej porze zaplanowano akcję Cała Polska Czyta Dzieciom, a na wieczór (godz. 19) w amfiteatrze koncert Retro Boys. Zespół ma wykonywać utwory Zbigniewa Wodeckiego. Dwie godziny później zacznie się projekcja w kinie letnim, a na 21.30 na rynku przewidziano pokaz fireshow w wykonaniu Forge of Fire. W sobotę, również w parku (godz. 16) odbędą się koncerty. Najpierw wystąpi zespół Roztocze, a o 18 grupa Retro

Boys, tym razem z programem „Ale festiwale”.

Wielki finał tegorocznych Dni Tomaszowa Lubelskiego to niedziela, 4 czerwca. Od rana w parku stacjonować będzie ekipa Studia TVP Lublin. Na 13 w muzeum warsztaty „Nie lubię sztuki”, a od 15.30 wielki koncert plenerowy na stadionie OSiR Tomaszów. W programie liczne zabawy, konkursy i koncerty. Wystąpią zespoły: * Sówka Band * Małe TGD * Mesajah, zaś na koniec (godz. 20.30) zaśpiewa * Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów.

Dodatkowo podczas trwania całej imprezy będzie można zwiedzać muzealną wystawę „Między sacrum i profanum. Sztuka sakralna i świecka ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Tomaszowie Lubelskim”. Wstęp jest bezpłatny, ale zwłaszcza grupy powinny się wcześniej zadeklarować, telefonując pod nr: 84 663 42 34.

OPRAC. AK

Trzy budynki w płomieniach po kłótni z mężem

MIEDZYZRZEC PODLASKI Pokłóciła się z mężem. Paliwem do kosiarki obalała budynki i podpaliła. 47-latkę grozi do 10 lat więzienia. Prokuratura przedstawiła jej zarzut sprowadzenia zdarzenia pożaru, zagrożającego zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach.

Mowa o niedawnych wydarzeniach z okolic Międzyrzecza Podlaskiego. Była noc



z piątku na sobotę, kiedy policjanci otrzymali informacje o pożarze. – Równocześnie paliły się trzy budynki gospodarcze wypełnione składowanym zbo-

żem i sprzętem rolniczym. Na posesji oraz w bezpośrednim sąsiedztwie znaj-



dowały się zabudowania mieszkalne, w których przebywało wiele osób. Niestety: pomimo przeprowadzonej przez strażaków akcji gaśniczej, podpalonych zabudowań nie udało się uratować – podaje teraz policja.

Od razu udało się ustalić, że było to podpalenie. Dodatkowo świadek zeznał, że niedługo przed wybuchem pożaru pokłócił się z żoną, która w nerwach wybiegła z domu.

– Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, 47-latką paliwem do kosiarki obalała budynki, podpaliła je i uciekła. Policjanci odnaleźli kobietę, która nawet nie kryła agresji wobec byłego męża i dzieci. Została osadzona w policyjnym areszcie – podają mundurowi.

Straty wyrządzone przez ogień oszacowano na 300 tysięcy złotych.

SKO

Gdzie się wybrać w Noc Muzeów w Zamościu

DO ZOBACZENIA Śladami ważnych gości w Zamościu – takie hasło wybrano dla tegorocznej XV odsłony akcji Noc Muzeów w Zamościu. Atrakcje zaplanowano na piątek, 19 maja od godz. 18 do północy.

Oficjalny start wydarzenia zaplanowano w Muzeum Zamojskim (ul. Ormiańska 26), gdzie zaraz po otwarciu rozpocznie się zwiedzanie kuratorskie wystawy „Ludzie i ich życie zamknięte w ludowej rzeźbie”. Poza tym od godz. 18 aż do 24

każdy będzie mógł obejrzeć wszystkie ekspozycje w tym miejscu.

Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenał (ul. Zamkowa 2) otworzy się dla gości o tej samej porze. Na godz. 19, 20, 21, 22 i 23 zaplanowano projekcje multimedialne. Darmowe wejściówki będą wydawane od czwartku.

Do godz. 22 otwarta dla wszystkich zainteresowanych będzie też Galeria Rzeźby prof. Mariana Koniecznego na os. Planty (ul. Łukasińskiego 2B).



Przewidziano również plenierowe zwiedzanie Starego Miasta z przewodnikami. Tematem tego oprowadzania po zamojskich zabytkach będzie właśnie „Śladami ważnych gości w Zamościu”. Wyjścia kolejnych grup z Rynku Solnego zaplanowano na godz. 19, 20, 21 i 22.

AK

Dotychczasowe edycje nocy muzeów cieszyły się w Zamościu popularnością. Tegoroczna będzie już piętnastą

FOT. SEBASTIAN OLIWIAK/MUZEUM ZAMOJSKIE

Stara hala sportowa zabytkiem? Radni zaniepokojeni

PULAWY Czy otwarta w 1974 roku hala sportowa przy al. Partyzantów to zabytek? Budynkiem zainteresował się wojewódzki konserwator, który dysponuje już kartą ewidencyjną tej nieruchomości. Według stowarzyszenia „Puławianie” hala powinna podlegać ochronie

Radosław Szczęch

HAŁĘ przy al. Partyzantów zaprojektował nieżyjący już architekt, Wojciech Zabłocki. W budynku znajduje się jedyna miejska kryta pływalnia (nie licząc obiektów szkolnych), a także sala gier i siłownia. Stan techniczny obiektu, zgodnie z opublikowanymi wynikami kontroli, nie jest najlepszy. Do wymiany zakwalifikowano dach, okna, schody wejściowe oraz instalację elektryczną. Tylko dzięki doraźnym poprawkom, budynek został warunkowo dopuszczony do użytkowania.

Przyszłość starej hali jest niepewna. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zakłada kilka możliwych wariantów, od kapitalnego remontu budynku (np. z powiększeniem części basenowej o SPA) przez sprzedaż nieruchomości, aż po jej rozbiorę. O tej ostatniej opcji nie chce słyszeć miłośnik modernizmu oraz prezes stowarzyszenia „Puławianie”, Szymon Karczewski.

– Ta hala posiada cały szereg elementów, które



FOT. RS/ARCHIWUM

w moim przekonaniu powinny podlegać ochronie. Cenna jest choćby jej bryła, a także unikatowa w skali kraju konstrukcja dachu typu „lina-łuk”, która była

zastosowana w warszawskim Supersamie. Oczywiście, wartościowe są również zdobiące wnętrza obiektu mozaiki – wymienia nasz rozmówca.

„Puławianie” na początku roku zostali poproszeni przez konserwatora zabytków o przygotowanie karty ewidencyjnej dla starej hali. Dokument zawiera opis nieru-

chomości wraz z jego najcenniejszymi elementami. Jego powstanie to krok w stronę ujęcia budynku w wojewódzkiej ewidencji zabytków (nie mylić z rejestrem).

Konserwatorskie działania dotyczące hali niepokoją puławskich radnych. Kamil Zięcina wystosował w tej sprawie interpelację do prezydenta, Pawła Maja. Samorządowiec pyta o działania podejmowane przez miasto w tym ocenie ewentualnych konsekwencji ochrony konserwatorskiej z punktu widzenia zamierzeń inwestycyjnych Puław.

– Prezydent dotychczas nie informował radnych o postępowaniu wojewódzkiego konserwatora w sprawie hali. W mojej ocenie nałożenie ochrony na ten budynek przyniosłoby dla miasta daleko idące skutki, także finansowe. Byłoby to dla nas poważne ograniczenie w sposobie rozporządzania tym mieniem – mówi Kamil Zięcina.

Objęcie hali ochroną pozabawiłoby lokalne władze

możliwości swobodnego decydowania o jej przyszłości, ewentualne remonty wymagałyby zgody konserwatora, a rozbior – jeden z przedstawionych pomysłów – najpewniej stałby się niemożliwa. Gdyby jednak lokalne władze zamierzały iść w kierunku likwidacji obiektu, „Puławianie” zapowiadają reakcję w postaci wniosku o wpis hali do rejestru.

– Na razie tego nie rozważamy. Liczymy na refleksję ze strony władz – przyznaje Szymon Karczewski.

Dopóki decyzja konserwatora nie zapadła, puławski Ratusz może jeszcze apelować o niewciąganie starej hali do ewidencji. Z nieoficjalnych informacji, które do nas docierają wynika, że pomiędzy Urzędem Miasta, a LWKZ od pewnego czasu trwa „wymiana korespondencji” w tej sprawie. Jednym z argumentów przeciwko ochronie konserwatorskiej są zakończone remonty i przebudowy, które zmodyfikowały oryginalną tkankę budynku.

Chcą ułatwić płacenie lokalnych podatków

LUBARTÓW W tym roku Ratusz chce wdrożyć nowy portal podatkowy, który umożliwi mieszkańcom elektroniczne opłacanie m.in. podatku od nieruchomości. Na inwestycję przeznaczono 190 tys. zł.

Zamiast czekać na listonosza lub urzędnika, który dostarcza decyzje podatkowe, lubartowianie o swoich finansowych powinnościach wobec miasta, dowiedzą się z internetu. Wystarczy, że wejdą na

nowy, miejski portal podatkowy. Tam będą mogli zalogować się na swoje konto podatnika, zapoznać się z wysokością należnych opłat oraz przelać pieniądze. Portal umożliwi obsługę podatku rolnego, leśnego,

podatku od nieruchomości i środków transportu. Osobny moduł ma ułatwić urzędnikom planowanie budżetu.

Na uruchomienie systemu lubartowski magistrat przeznaczył 190 tys. zł. Obecnie

trwa przetarg, którego zadaniem jest wyłonienie dostawcy wskazanego oprogramowania. Zwycięska firma zapewni także szkolenia z jego obsługi dla pracowników Ratusza. Portal podatkowy ma zostać

udostępniony mieszkańcom Lubartowa w drugiej połowie roku. Zadaniem jest częścią unijnego projektu „Cyfrowa Gmina”, którego celem jest cyfryzacja samorządów lokalnych.

RS

Rodzice się uchylają

RAPORT W zeszłym roku stwierdzono 72 722 uchYLENIA od obowiązkowych szczepień – wynika z najnowszych danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH – PIB. Dla porównania, dekadę temu, w 2012 r., było ich 5340

W Polsce każdego roku wykonywanych jest kilka milionów szczepień obowiązkowych. Odsetek osób zaszczepionych nadal jest wysoki, ale w ostatnich latach coraz więcej rodziców nie zgadza się na poddawanie tej procedurze swoich dzieci.

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – PIB gromadzi informacje o liczbie osób uchylających się od

szczepień obowiązkowych. Liczba ta jest odnoszona do osób podlegających szczepieniom w danym roczniku. Obejmuje dzieci i młodzież do 19. roku życia, podlegające szczepieniom zgodnie z programem obowiązkowym.

• 2003 r. zanotowano – 4893 uchYLENIA; • 2004 r. – 4392, • 2005 r. – 4326, • 2006 r. – 3435, • 2007 r. – 3250, • 2008 r. – 3188, a w • 2009 r. – 3077.

• 2010 r. zanotowano 3437 uchylających, • 2011 r. – 4689, •

2012 r. – 5340, • 2013 r. – 7248, • 2014 r. – 12 681, • 2015 r. – 16 689, • 2016 r. – 23 147, • 2017 r. – 30 090, • 2018 r. 40 342, a w • 2019 r. – 48 609.

• 2020 r. było 50 575 uchylających się od obowiązkowych szczepień, • 2021 – 61 368, a w • 2022 r. – 72 722.

Liczba przypadków uchylania się od obowiązkowych szczepień w przeliczeniu na 1000 osób w wieku 0-19 lat wynosiła: 0,7 w 2012 r.; 0,97

w 2013 r.; 1,71 w 2014 r.; 2,3 w 2015 r.; 3,2 w 2016 r.; 4,1 w 2017 r.; 5,5 w 2018 r.; 6,6 w 2019 r.; 6,9 w 2020 r.; 8,3 w 2021 r. i 9,9 w 2022 r.

Liczba uchylających się od szczepień obowiązkowych jest opracowywana na podstawie raportów pracowników ochrony zdrowia przekazywanych do inspekcji sanitarnej.

Dotyczy dzieci i młodzieży w wieku do 19 lat, objętych sprawozdaniami

w danym roku. W liczbie uchylających się od szczepień zawarte są również odmowy, które później zostały cofnięte. Wśród uchylających się raportowane są również osoby, które miały odroczone szczepienia np. z powodów zdrowotnych, ale po jakimś czasie zostały zaszczepione lub rodzice przekonali się do szczepień i zgodzili się na szczepienie dziecka. Odmowa kilku szczepień w przypadku jed-

nego dziecka jest liczona jako jedna.

Szczepionka to preparat biologiczny, który prowadzi do rozwoju odporności. O jej podaniu decyduje lekarz po przeprowadzeniu kwalifikacji. Szczepienia obowiązkowe są bezpłatne. Należą do nich m.in. szczepienia przeciw gruźlicy, wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (wzw B), błonicy, tężcowi, krztuścowi, odrze, śwince i różyczce.

(NAUKA W POLSCE PAP)

Kichanie na grzyby

BADANIA Naukowcy z Lublina badali grzyby pasożytujące na roślinach. Ich zdaniem są one niedocenianym źródłem alergenów. Tymczasem występują one np. na chwastach, roślinach zielnych i ozdobnych, drzewach i krzewach owocowych. W niektórych porach roku zarodnikują znacznie mocniej, niż pył rośliny – mówi autorka badań

Prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS wspólnie ze swoją doktorantką Moniką Sztandera-Tymoczek są autorkami najnowszej, przeglądowej pracy poświęconej grzybom pasożytującym na roślinach, które mogą być potencjalnym źródłem alergenów.

- Czasami jest trudno zdiagnozować u alergologa, co jest przyczyną alergii wziewnych dlatego, że panel testów jest ograniczony. W przychodni można wykonać testy skórne lub immunologiczne na najbardziej powszechnie znane alergeny, jak np. pyłki roślin, sierść zwierząt, roztozca, grzyby pleśniowe, natomiast grzybów pasożytujących na roślinach wśród tych alergenów nie ma – mówi profesor.

Jak podała, grzyby występują również na powszechnie znanych roślinach np. chwastach, roślinach zielnych i ozdobnych, drzewach i krzewach owocowych.

- Te rośliny mają swoje grzybowe pasożyty, które pyłają w określonych porach roku. Ich zarodniki bardzo licznie unoszą się w powietrzu, a przy wietrznej pogodzie przemieszczają się na duże odległości. Jeżeli osoba pracująca na plantacji, np. porażonych grzybem malin, okaże się wrażliwa, to może rozwinąć reakcję alergiczną przeradzającą się nawet w astmę, ale obecnie dostępne testy nie wykażą przyczyny



uczulenia – wyjaśniła prof. Szuster-Ciesielska dodając, że celem badań prowadzonych w UMCS jest rozszerzenie panelu testów alergiczych o nowe gatunki grzybów.

Tym bardziej – jak wskazała – w niektórych porach roku grzyby pasożytujące na roślinach zarodnikują znacznie mocniej, niż pył rośliny,

takie jak wierzba, leszczyna czy brzoza.

- Grzyby powodują różnorodne, alergiczne choroby układu oddechowego, począwszy od zapalenia spojówek, nieżytu nosa, przez alergiczne zapalenie zatok przynosowych, astmę, grzybicę oskrzelowo-płucną, a skończywszy na ciężkiej astmie z uczuleniem na grzyby – po-

częstość występowania chorób alergicznych na świecie gwałtownie wzrasta, a według Światowej Organizacji Alergii odsetek chorych waha się - w zależności od kraju - w granicach od 10 do nawet 40 proc.

FOT. ARCHIWUM

dała wirusolog podkreślając, że grzyby są znaczącym, ale wciąż niedocenianym źródłem alergenów.

Profesor nawiązała również do wpływu zmian klimatu na zwiększanie zasięgu występowania zarówno roślin, jak i ich grzybowych pasożytów. Zwróciła uwagę, że gwałtowne zjawiska pogodowe, jak np. huragany,

cyklony, burze powodują znaczący rozsiew zarodników grzybowych i ich rozprzestrzenianie się ich na większe lub zupełnie nowe obszary. Wykazano, że występowanie przypadków astmy jest skorelowane ze wzrostem stężenia zarodników grzybowych w powietrzu i natężeniem burz.

(NAUKA W POLSCE)

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) **informuję, iż** na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ulicy Juliusza Słowackiego w Bychawie przeznaczonej do oddania w najem.**

in861

BURMISTRZ KAZIMIERZA DOLNEGO

informuję, że: na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Kazimierz Dolny przy ul. Rynek 12 oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Kazimierz Dolny w zakładce *Nieruchomości* pod adresem: <https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl/index.php?id=128> – **został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem**, położonych w obrębie Kazimierz Dolny – obszar miejski dotyczący działek o numerach: 1449

in863

PREZYDENT MIASTA LUBLIN**podaje do publicznej wiadomości**

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 17 maja 2023 roku

został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Strumykowej 85/ ul. Wądołnej 50 oraz ul. Strumykowej 83/ ul. Wądołnej 48 przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in856


**WOJEWODA LUBELSKI
OBWIESZCZENIE WOJEWODY
LUBELSKIEGO**

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176), informuję o wydaniu w dniu 12 maja 2023 r., decyzji znak: IF-I.7821.6.2023.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Prezydenta Miasta Lublin z dnia 27 stycznia 2023 r., nr 60/23, znak AB-ID.6740.70.2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: rozbudowy/przebudowy drogi gminnej nr 106621L – ul. Rowerowej w Lublinie na odcinku od km 0+009,51 do km 0+175,25 wraz z budową: sieci kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego, muru oporowego, budowy/przebudowy oświetlenia drogowego, przebudowy: sieci elektroenergetycznych, teletechnicznej kanalizacji kablowej oraz rozbiórka: budynku garażowego, muru oporowego.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Dyrektor Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 12 maja 2023 r.

in852

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

053323L01.A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM lub wynajmę
działkę 125 x 40 w
miejscowości Kazimierzówka,
ogrodzoną, wszystkie media
bez kanalizacji. Tel. 604 46
66 87.

048323L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego oraz do
chlewni - możliwość zakwatero-
wania. tel.503034634.

054923L01.A

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość zamiesz-
kania. tel.604176806.

054923L01.B

ROLNICTWO

WYDZIERZAWIĘ w
miejscowości Osowa cały
kompleks do skupu zboża i
rzepaku, w tym 6 silosów
po 150 t, 2 silosy po 80 t,
waga samochodowa +
magazyny płaskie. Tel. 604
46 66 87.

048323L01.B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L01.A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

049123L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

042723L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162723L01.A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

tel. 81
46 26 820



**masz
firmę ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik.
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

Blisko celu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Łada Biłgoraj w niedzielę wygrała 4:1 z Koroną Łaszczów i zanotowała 20 zwycięstwo w tym sezonie. Jeśli w najbliższy weekend ekipa trenera Jarosława Czarnieckiego nie przegra na wyjeździe z Pogonią 96 Łaszczówka, będzie pewna awansu

P przed startem sezonu ekipa z Biłgoraja była wymieniana jako główny kandydat do awansu. Trener Jarosław Czarniecki wypowiadał się otwarcie, że promocja do Hummel IV ligi jest celem zespołu, ale jednocześnie studiował huraoptyzm i zapowiadał, że jego zespół będzie trenować sumienne, a do każdego rywala jego piłkarze będą podchodzić z należytym respektem. Już po rundzie jesiennej Anton Alfimov i jego koledzy byli na czele stawki i mieli znaczną przewagę nad resztą ekip. Taki stan rzeczy nie spowodował rozprężenia w szeregach faworyta. Przed niedzielnym spotkaniem z walczącą o utrzymanie Koroną Łaszczów ekipa z Biłgoraja miała na koncie 19 zwycięstw i cztery remisy, a po tym meczu „dobiła” do 20 zwycięstwa w tym sezonie. – Z Koroną zagraliśmy bardzo dobre zawody, szczególnie w pierwszej połowie – mówi Jarosław Czarniecki. – Cieszymy się ze zdobycia kolejnych trzech punktów, ale nie popadamy jeszcze w euforie, bo przed nami kolejne mecze – dodaje trener Łady z dużym spokojem w głosie.

Po 24 kolejkach Łada ma na koncie 64 punkty, a drugi w tabeli Hetman Zamość 46. A to oznacza, że już w najbliższy weekend drużyna z Biłgoraja może przypieczętować swój powrót do Hummel IV Ligi i to na pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek. Nie oznacza to jednak końca wyzwań dla lidera „najciekawszej ligi świata”. – Jeżeli nie przegramy w najbliższej kolejce z Pogonią 96 Łaszczówka to zapewnimy sobie awans. To nie będzie jednak koniec naszej misji. Wciąż jesteśmy drużyną, która w tym sezonie nie zanotowała żadnej porażki i będziemy chcieli zrobić wszystko by zakończyć rozgrywki bez żadnej przegranej. Wiadomo, że gramy na poziomie klasy okręgowej, ale taki wyczyn nawet na takim szczeblu jest czymś rzadko spotykanym. Dlatego postaramy się sprostać temu wyzwaniu – zapewnia Czarniecki. (BS)

Najpierw awans, a później Nałęczów

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce już w sobotę może świętować awans do IV ligi

Kamil Kozioł

Ekipa Łukasza Giza jest liderem lubelskiej klasy okręgowej. Po 24 kolejkach ma na koncie 65 pkt. W tym sezonie do IV ligi awansują aż dwa zespoły z tej grupy. Trzeci w tabeli MKS Ruch Ryki jest obecnie gorszy od lidera aż o 15 „oczek”. Biorąc pod uwagę fakt, że Ruch ma wiosną spore problemy związane z kontuzjami, można być niemal pewnym, że Cisowianka w przyszłym sezonie zagości na IV-ligowym froncie. Jedyną niewiadomą jest moment, w którym zapewni sobie promocję.

Bardzo prawdopodobne jest to, że stanie się to już w najbliższą sobotę. Musi jednak zdobyć w tej kolejce więcej punktów niż Ruch. Piłkarze z Ryk grają z Janowianką Janów Lubelski i z pewnością nie będą faworytem tej konfrontacji. Cisowianka zmierzy się z kolei na wyjeździe z KS Góra Puławska, czyli 14 drużyną



Cisowianka już myśli o grze w IV lidze

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

okręgowki. Ten drugi mecz rozpocznie się wcześniej, bo już o godz. 11. Konfrontacja w Rykach ruszy dopiero o godz. 16. Oznacza to, że ewentualne świętowanie nie odbędzie się bezpośrednio po ostatnim gwizdku w Górze Puławskiej.

– Nie jest ważne kiedy i w jakich okolicznościach

zapewnimy sobie awans. Mam szacunek do wszystkich przeciwników, dlatego będę cieszyć się z promocji, dopiero kiedy rzeczywiście zostanie ona wywalczona – mówi Łukasz Giza.

Nie ma jednak co ukrywać, że w Drzewcach powoli przygotowują się do gry w wyższej lidze. Naj-

bardziej palącym tematem w ostatnich miesiącach był brak właściwego stadionu. Przypomnijmy, że Cisowianka w tym sezonie w roli gospodarza gra w Puławach i wciąż czeka na nowy obiekt w Drzewcach. Zanim pierwsza łopata zostanie tam wbita w ziemię zapewne minie jeszcze trochę czasu.

Prawdopodobnie jednak w przyszłym sezonie zawodnicy Łukasza Giza będą mogli występować bliżej swojego domu. Cisowianka w IV lidze domowe spotkania ma bowiem rozgrywać w Nałęczowie.

– Obiekt ma zostać dostosowany do wymogów tej klasy rozgrywkowej. Powinna również odbyć się praca nad stanem murawy, bo ona pozostawia sporo do życzenia – wyjaśnia Łukasz Giza.

O co walczyć będzie Cisowianka na czwartym froncie? – Naszym celem będzie zapewnienie sobie utrzymania w lidze – mówi szkoleniowiec klubu z Drzewc. Te słowa wyglądają na bardzo ostrożne, bo praktyka pokazuje, że zespoły awansujące z lubelskiej okręgowki z miejsca stają się wiodącymi siłami w IV lidze. Dlatego można być niemal pewnym, że Cisowianka prawdopodobnie podaży drogą chociażby Świdniczan-ki, która bardzo szybko stała się jednym z faworytów do awansu do III ligi.

Kelnerzy nie mieli litości

PIŁKA NOŻNA W piątej kolejce grupy „Open” Handlowcy pokonali Rajdowców 8:4, a Hazardziści zwyciężyli Kasjerów 6:4

Wysokie wyniki Kelnerów z Bajkopisarzami (12:1) oraz Awiatorów z Urzędnikami (17:4). Rozgrywki organizowane są przez Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. Bierze w nich udział 16 zespołów podzielonych na dwie grupy: „Open” i „35+”. Ligę PABLO swoim honorowym patronatem objął Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, a jest

ona finansowana z Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik. Oficjalnym partnerem rozgrywek jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Szczegółowe wyniki rozgrywek, aktualne tabele i terminarze kolejnych gier są dostępne na stronie manufakturafutbolu.pl

(GROM)

GRUPA „OPEN”:

Handlowcy Creatio Team – Rajdowcy Team 8:4 (4:0)

Bramki: Bartłomiej Barwiak 4, Dawid Kurkiewicz 2, Krzysztof Wójcik, Andrij Shtohryn – Bartłomiej Wosiak 2, Piotr Matys, Filip Kruk.

Lotnicy Mythos – Uczniowie FC Wahadłowi 0:4 (0:1)

Bramki: Jan Walkiewicz 2, Marcel Mościcki, Jakub Szlakiewicz.

Hazardziści ESV Żubry – Kasjerzy FC Kasacja 6:4 (4:1)

Bramki: Przemysław Hajkowski 2, Michał Kopec, Michał Jabrzyński, Mateusz Maksymiec, Patryk Przebirowski – Miłosz Kowalski 3, Eryk Szydłowski.

Bajkopisarze Team – Kelnerzy MTS Akapelka 1:12 (0:5)

Bramki: Tobiasz Kaciuczyk – Wiktor Winiarczyk 4, Jakub Gałka 2, Maciej Żaba 2, Mikołaj Poniatowski 2, Adam Wieleba, Antoni Bomba.

1. Piekarze	5	15	45-3
2. Handlowcy	5	15	55-16
3. Hazardziści	5	15	33-13
4. Kelnerzy	5	12	38-17
5. Budowlancy	5	6	21-17
6. Złomiarze	5	6	17-19
7. Rajdowcy	5	6	20-28
8. Uczniowie	5	6	14-49
9. Medyczni	5	3	19-20
10. Kasjerzy	5	3	14-43
11. Bajkopisarze	5	3	6-35
12. Lotnicy	5	0	14-36

GRUPA „35+”:

Śłużba Liturgiczna – Prezesi FC 6:2 (6:1)

Bramki: Kamil Witkowski 2, Jarosław Kowalik 2, Paweł Madyjewski, Sebastian Witkowski – Konrad Józwiak, Jacek Kosierb.

Urzędnicy JP Team – Awiatorzy PZL Świdnik Leonardo 4:17 (1:8)

Bramki: Łukasz Sulowski 2, Piotr Niedziela 2 – Kamil Cieśla 9, Jakub Solarski 2, Sławomir Marczyk 2, Marcin Bijas 2, Jacek Kochalski 2.

1. Awiatorzy	5	15	49-19
2. Urzędnicy	5	9	19-31
3. Śłużba Liturgiczna	5	3	18-25
4. Prezesi	5	3	22-33

GRAMY

21 MAJA
15:00

KUP BILET

bilety.gornik.leczna.pl

BOGDANKA

Platinum Motor Lublin – Cellfast Wilki Krosno 56:34

Platinum Motor: 9. Jarosław Hampel 14 (3,2,3,3,3) 10. Bartosz Bańbor 0 (0,-,0,-) 11. Jack Holder 10+1 (0,2,3,3,2) 12. Fredrik Lindgren 10+4 (2,3,2,2,1) 13. Bartosz Zmarzlik 12 (3,3,3,3) 14. Mateusz Cierniak 10+2 (3,3,1,2,1) 15. Kacper Grzelak 0 (0,0,0,0)

Cellfast Wilki: 1. Jason Doyle 8+1 (1,2,2,1,2) 2. Krzysztof Kasprzak 7+2 (0,1,1,2,3) 3. Vaclav Milik 5 (2,0,1,2,0) 4. Mateusz Świdnicki 2+1 (1,1,0,-) 5. Andrzej Lebediew 6+1 (1,3,1,0,0,1) 6. Krzysztof Sadurski 3+1 (1,2,0) 7. Szymon Bańdur 3+1 (2,0,1) 8. Denis Zieliński 0

BIEG PO BIEGU:

- 1: Hampel, Milik, Doyle, Holder – 3:3
- 2: Cierniak, Bańdur, Sadurski, Grzelak – 3:3 (6:6)
- 3: Zmarzlik, Lindgren, Lebediew, Kasprzak – 5:1 (11:7)
- 4: Cierniak, Sadurski, Świdnicki, Bańbor – 3:3 (14:10)
- 5: Lindgren, Holder, Świdnicki, Milik – 5:1 (19:11)
- 6: Zmarzlik, Doyle, Kasprzak, Grzelak – 3:3 (22:14)
- 7: Lebediew, Hampel, Cierniak, Bańdur – 3:3 (25:17)
- 8: Zmarzlik, Cierniak, Milik, Świdnicki – 5:1 (30:18)
- 9: Hampel, Doyle, Kasprzak, Bańbora – 3:3 (33:21)
- 10: Holder, Lindgren, Lebediew, Sadurski – 5:1 (38:22)
- 11: Hampel, Lindgren, Doyle, Lebediew – 5:1 (43:23)
- 12: Holder, Kasprzak, Bańdur, Grzelak – 3:3 (46:26)
- 13: Zmarzlik, Milik, Cierniak, Lebediew – 4:2 (50:28)
- 14: Kasprzak, Holder, Lindgren, Milik – 3:3 (53:31)
- 15: Hampel, Doyle, Lebediew, Grzelak – 3:3 (56:34)

PGE EKSTRALIGA

1. Sparta	5	10	+40
2. Motor	5	8	+75
3. Unia	5	6	-34
4. Włókniarz	5	4	+12
5. Wilki	5	4	-28
6. Apator	5	4	-14
7. Stal	5	3	-7
8. GKM	5	1	-44

19 maja: Fogo Unia Leszno – Tauron Włókniarz Częstochowa • ZOolesztz GKM Grudziądz – Betard Sparta Wrocław. **21 maja:** Cellfast Wilki Krosno – ebut.pl Stal Gorzów • For Nature Solutions Apator Toruń – Platinum Motor Lublin (godz. 19.15).

Zadanie wykonane

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor pokonał wysoko Cellfast Wilki Krosno 56:34. Zgodnie z tradycją tego sezonu swoją rolę odegrała także pogoda. Kibice musieli wykazać się dużą cierpliwością, bo zawody ruszyły niemal dwie godziny po czasie

Filip Ogórek

Dużo obiekcji do rozegrania pierwszego w historii starcia na linii Lublin – Krosno w najwyższej klasie rozgrywkowej tradycyjnie miała pogoda. Deszcz padał nieustannie od samego rana. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki ustał jakiś kwadrans przed planowanym rozpoczęciem zawodów. Ostatecznie z niemal dwugodzinnym opóźnieniem udało się wystartować.

Przeciągający się start uświadomił gospodarzy, szczególnie parę juniorską. Po słabym początku, jedynie Mateusz Cierniak był w stanie odbić podwójne prowadzenie rywali. Przełamanie nastąpiło już w kolejnej gonitwie, gdzie Bartosz Zmarzlik i Fredrik Lindgren pokonali 5:1 Andrzeja Lebediewa i Krzysztofa Kasprzaka. Na koniec pierwszej serii, debiut w PGE Ekstralidze zanotował 16-letni Bartosz Bańbor. Wielki talent ze szkółki Dawida Lamparta prowadził nawet przed Mateuszem Świdnickim, jednak szybko stracił pozycję na rzecz bardziej doświadczonego rywala.

Wilki traciły tylko cztery punkty, ale na ich koncie brakowało jakiegokolwiek trójki. Kolejną podwójną wygraną zapewniła szwedzko-australijska para, która



Platinum Motor nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem rywali z Krosna
FOT. RAFAŁ WŁOSEK

do takiego widoku zaczyna już przyzwyczajać lubelską widownię. Pokonali Świdnickiego i Vacława Milika, a na tablicy widniał już wynik 19:11.

Chwilę później miał miejsce pojedynek z podtekstem po sobotnim SGP na stadionie Narodowym. Prowokacyjne relacje Jasona Doyle'a w mediach społecznościowych zapewne nie ruszyły trzykrotnego mistrza świata. Ten jednak nie omieszczał pokazać kto rządzi na torze i bez najmniejszych problemów przywoził lidera gości za swoimi plecami.

Krośnianie z początku nie odstawiali drastycznie od Platinum Motoru. Mimo wszystko, gdy musieli zmierzyć się z asami w talii Macieja Kuciapy brakowało im argumentów. Zawodził przede wszystkim Doyle, który zaczął od dwóch „oczek” w swoich pierwszych dwóch startach. Walkę próbował także nawiązywać Lebediew, ale choćby w biegu dzieciątym skutecznie wybiła mu to z graniczną parą z Lublina.

Im dalej w zawody tym mocniej odjeżdżały zdobywcze punktowe obu drużyn. Przed startem numer

jedenaście wynik wynosił już 38:22. Skład seniorski poza jednym zerem od Holdera niemalże nie tracił punktów. Dodatkowo dwucyfrowy rezultat zanotował Cierniak i nawet słabe występy Kacpra Grzelaka nie przeszkadzały w ekspresowym rozstrzygnięciu meczu. Forma wychowanek Ostrovii to jedyny niepokojący aspekt dla trenera Kuciapy. Brak punktów, szczególnie w pojedynku juniorskim czy bezpośrednim z Szymonem Bańdurem może martwić szkoleniowca lubelskiej drużyny.

W ostatnim czasie pojawiało się sporo głosów o spadku formy Jarosława Hampela. Kapitan odpowiedział najlepiej, jak mógł – zdobył 14 punktów i przywoził ważne zwycięstwa dla drużyny. Nawierzchnia pomimo niesprzyjającej aury była w bardzo dobrym stanie. Ogrom pracy włożony przez organizatorów zaprezentował i przy Zygmuntońskich publiczność zobaczyła świetne ściganie z wieloma mijankami. Na pocieszenie w przedostatnim starcie tego wieczoru wygrał Kasprzak. Ta „trójka” oraz jedna dołożona od Lebediewa to wszystko na co było ostatecznie stać beniaminka, w jeździe którego zawiódł przede wszystkim Doyle.

Deszcz nie ułatwiał

WYŚCIGI SAMOCHODOWE Szymon Ładniak ukończył rywalizację na Red Bull Ring w czołowej dziesiątce

To był intensywny i wymagający weekend dla kierowcy z Lublina, który ściga się w prestiżowej serii Ferrari Challenge Europe. Wszystko przez bardzo trudne warunki atmosferyczne, bo zawodnikom towarzyszyły opady deszczu. Sobotnie ściganie rozpoczęło się od sporego zamieszania, gdy niespodziewanie pojawiła się informacja o nałożeniu kary na polskiego kierowcę, jeszcze podczas poprzedniego weekendu w Misano. W rezultacie Ładniak musiał przystąpić do pierwszego startu z końca stawki. Ta sytuacja stanowiła dodatkowe wyzwanie dla niego i zespołu. Początek sobotniego wyścigu w wykonaniu kierowcy z Lublina był bardzo udany. Ładniak wyprzedził kilku kierowców i przesunął się do środka stawki. Jego marsz zatrzymała jednak kolizja dwóch samochodów, która mocno wyhamowała młodego Polaka. – Jednego z rywali udało mi się wyminąć, natomiast drugiego zahaczyłem, za co otrzymałem karę – tłumaczy Szymon Ładniak. To zdarzenie okazało się kluczowe dla dalszego przebiegu wyścigu, który ostatecznie ukończył na 10 pozycji. Niedziela była dla naszego kierowcy już bardziej udana. Kwalifikacje ukończył na piątej pozycji, co pozwoliło mu przystąpić do rywalizacji z komfortowego miejsca. Wyścig



Szymon Ładniak zaliczył niezły weekend w Austrii

FOT. MATERIAŁY PRASOWE SZYMONA ŁADNIAKA

upłynął przede wszystkim na zmaganiach z Maxem Mugelim. Włoch był szybszy i jechał lepszym tempem, ale Ładniak umiejętnie się bronił. Musiał ustąpić na dwóch ostatnich okrążeniach i ostatecznie finiszował na 7 pozycji. – Za nami bardzo intensywny weekend, dużo informacji i wiedzy zebranej na torze w Spielbergu. Teraz czas na analizę i przygotowania do kolejnego startu w Le Mans, gdzie będziemy chcieli to całe doświadczenie wykorzy-

stać – podsumowuje Szymon Ładniak. Teraz cała stawka Ferrari Challenge Europe przenosi się do Francji, na legendarny tor w Le Mans, w wyjątkową – 100 rocznicę legendarnego 24 Hours of Le Mans (7-10.06.2023). Warto wspomnieć, że Ładniak w klasyfikacji generalnej Fwerrari Races Trofeo Pirelli zajmuje 5 miejsce. Na swoim koncie ma 36 pkt. Prowadzi Eliseo Donno. Włoch zgromadził już 87 pkt.

KAMIL KOZIOL

Udany weekend

WYŚCIGI SAMOCHODOWE Karol Kręt blisko podium na torze Hockenheimring. Niespełna 18-letni kierowca z Tereszpola w tym sezonie rywalizuje w serii Porsche Sports Cup Deutschland. Kręt w inauguracyjny weekend wystartował aż trzy razy

W sobotę w ramach serii Porsche Sprint Challenge finiszował na czwartym miejscu. Rywalizacja nie była płynna przez wypadek na torze i konieczność przerwania wyścigu. Kręt jechał dobrym tempem, ale podczas jednej z próby wyprzedzania doszło do kontaktu z autem rywala. Ten incydent mocno go spowolnił, dlatego utrzymanie czwartej pozycji jest i tak dobrym osiągnięciem. W niedzielę Kręt najpierw startował indywidualnie, a po chwili odpoczynku zadebiutował w zmaganiach długodystansowych. Pierwszego ze startów nie ukończył ze względu na problem z chłodnicą tuż po rozpoczęciu rywalizacji. W drugim występował w parze ze słynnym Robertem Lukasem. Podczas zmagania w duecie w samochodzie spędził aż 68 minut. Niestety, już po kwadransie pojawiły się problemy z oponami, które przestały prawidłowo pracować. Mimo to

Polak walczył do samego końca. Przez dużą część swojej zmiany odpierał ataki rywali, a ostatecznie ukończył rywalizację na piątym miejscu. – Po sobotnim wyścigu pozostał niedosyt, bo jechałem bardzo dobrym tempem, na zwycięstwo albo drugie miejsce. Zabrakło szczęścia. W niedzielę przeszkodziła awaria chłodnicy. Na długim dystansie dojechałem piąty. Starałem się utrzymać pozycję jak tylko mogłem. Przez ostatnie 8 minut walczyłem z doświadczonym kierowcą z fabrycznego zespołu Porsche. Przez moje problemy z trakcją rywal był o sekundę szybszy na okrążeniu, ale uprzykrzyłem mu trochę życia i przez te prawie 10 minut walczyliśmy bok w bok – przyznał Karol Kręt. W klasyfikacji generalnej cyklu młody Polak jest dziewiąty. Kolejne wyścigi odbędą się na początku lipca we włoskim Misano. (KK)

Platinum Motor Lublin – Cellfast Wilki Krosno 56:34

Platinum Motor: 9. Jarosław Hampel 14 (3,2,3,3,3) 10. Bartosz Bańbor 0 (0,-,0,-) 11. Jack Holder 10+1 (0,2,3,3,2) 12. Fredrik Lindgren 10+4 (2,3,2,2,1) 13. Bartosz Zmarzlik 12 (3,3,3,3) 14. Mateusz Cierniak 10+2 (3,3,1,2,1) 15. Kacper Grzelak 0 (0,0,0,0)

Cellfast Wilki: 1. Jason Doyle 8+1 (1,2,2,1,2) 2. Krzysztof Kasprzak 7+2 (0,1,1,2,3) 3. Vaclav Milik 5 (2,0,1,2,0) 4. Mateusz Świdnicki 2+1 (1,1,0,-) 5. Andrzej Lebediew 6+1 (1,3,1,0,0,1) 6. Krzysztof Sadurski 3+1 (1,2,0) 7. Szymon Bańdur 3+1 (2,0,1) 8. Denis Zielinski 0

BIEG PO BIEGU:

- 1: Hampel, Milik, Doyle, Holder – 3:3
- 2: Cierniak, Bańdur, Sadurski, Grzelak – 3:3 (6:6)
- 3: Zmarzlik, Lindgren, Lebediew, Kasprzak – 5:1 (11:7)
- 4: Cierniak, Sadurski, Świdnicki, Bańbor – 3:3 (14:10)
- 5: Lindgren, Holder, Świdnicki, Milik – 5:1 (19:11)
- 6: Zmarzlik, Doyle, Kasprzak, Grzelak – 3:3 (22:14)
- 7: Lebediew, Hampel, Cierniak, Bańdur – 3:3 (25:17)
- 8: Zmarzlik, Cierniak, Milik, Świdnicki – 5:1 (30:18)
- 9: Hampel, Doyle, Kasprzak, Bańbora – 3:3 (33:21)
- 10: Holder, Lindgren, Lebediew, Sadurski – 5:1 (38:22)
- 11: Hampel, Lindgren, Doyle, Lebediew – 5:1 (43:23)
- 12: Holder, Kasprzak, Bańdur, Grzelak – 3:3 (46:26)
- 13: Zmarzlik, Milik, Cierniak, Lebediew – 4:2 (50:28)
- 14: Kasprzak, Holder, Lindgren, Milik – 3:3 (53:31)
- 15: Hampel, Doyle, Lebediew, Grzelak – 3:3 (56:34)

PGE EKSTRALIGA

1. Sparta	5	10	+40
2. Motor	5	8	+75
3. Unia	5	6	-34
4. Włókniarz	5	4	+12
5. Wilki	5	4	-28
6. Apator	5	4	-14
7. Stal	5	3	-7
8. GKM	5	1	-44

19 maja: Fogo Unia Leszno – Tauron Włókniarz Częstochowa • ZO0leszcz GKM Grudziądz – Betard Sparta Wrocław. **21 maja:** Cellfast Wilki Krosno – ebut.pl Stal Gorzów • For Nature Solutions Apator Toruń – Platinum Motor Lublin (godz. 19.15).

Zadanie wykonane

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor pokonał wysoko Cellfast Wilki Krosno 56:34. Zgodnie z tradycją tego sezonu swoją rolę odegrała także pogoda. Kibice musieli wykazać się dużą cierpliwością, bo zawody ruszyły niemal dwie godziny po czasie

Filip Ogórek

Dużo obiekcji do rozegrania pierwszego w historii starcia na linii Lublin – Krosno w najwyższej klasie rozgrywkowej tradycyjnie miała pogoda. Deszcz padał nieustannie od samego rana. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki ustał jakiś kwadrans przed planowanym rozpoczęciem zawodów. Ostatecznie z niemal dwugodzinnym opóźnieniem udało się wystartować.

Przeciągający się start uświadomił gospodarzy, szczególnie parę juniorską. Po słabym początku, jedynie Mateusz Cierniak był w stanie odbić podwójne prowadzenie rywali. Przełamanie nastąpiło już w kolejnej gonitwie, gdzie Bartosz Zmarzlik i Fredrik Lindgren pokonali 5:1 Andrzeja Lebediewa i Krzysztofa Kasprzaka. Na koniec pierwszej serii, debiut w PGE Ekstralidze zanotował 16-letni Bartosz Bańbor. Wielki talent ze szkółki Dawida Lamparta prowadził nawet przed Mateuszem Świdnickim, jednak szybko stracił pozycję na rzecz bardziej doświadczonych rywali.

Wilki traciły tylko cztery punkty, ale na ich koncie brakowało jakiegokolwiek trójki. Kolejną podwójną wygraną zapewniła szwedzko-australijska para, która



Platinum Motor nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem rywali z Krosna
FOT. RAFAŁ WŁOSEK

do takiego widoku zaczyna już przyzwyczajać lubelską widownię. Pokonali Świdnickiego i Vacława Milika, a na tablicy widniał już wynik 19:11.

Chwilę później miał miejsce pojedynek z podtekstem po sobotnim SGP na stadionie Narodowym. Prowokacyjne relacje Jasona Doyle'a w mediach społecznościowych zapewne nie ruszyły trzykrotnego mistrza świata. Ten jednak nie omieszczał pokazać kto rządzi na torze i bez najmniejszych problemów przywoził lidera gości za swoimi plecami.

Krośnianie z początku nie odstawiali drastycznie od Platinum Motoru. Mimo wszystko, gdy musieli zmierzyć się z asami w talii Macieja Kuciapy brakowało im argumentów. Zawodził przede wszystkim Doyle, który zaczął od dwóch „oczek” w swoich pierwszych dwóch startach. Walkę próbował także nawiązywać Lebediew, ale choćby w biegu dzieciątym skutecznie wybiła mu to zagrajniczna para z Lublina.

Im dalej w zawody tym mocniej odjeżdżały zdobywcze punktowe obu drużyn. Przed startem numer

jedenaście wynik wynosił już 38:22. Skład seniorski poza jednym zerem od Holdera niemalże nie tracił punktów. Dodatkowo dwucyfrowy rezultat zanotował Cierniak i nawet słabe występy Kacpra Grzelaka nie przeszkadzały w ekspresowym rozstrzygnięciu meczu. Forma wychowanek Ostrovii to jedyny niepokojący aspekt dla trenera Kuciapy. Brak punktów, szczególnie w pojedynku juniorskim czy bezpośrednim z Szymonem Bańdurem może martwić szkoleniowca lubelskiej drużyny.

W ostatnim czasie pojawiało się sporo głosów o spadku formy Jarosława Hampela. Kapitan odpowiedział najlepiej, jak mógł – zdobył 14 punktów i przywoził ważne zwycięstwa dla drużyny. Nawierzchnia pomimo niesprzyjającej aury była w bardzo dobrym stanie. Ogrom pracy włożony przez organizatorów zaprezentował i przy Zygmuntońskich publiczność zobaczyła świetne ściganie z wieloma mijankami. Na pocieszenie w przedostatnim starcie tego wieczoru wygrał Kasprzak. Ta „trójka” oraz jedna dołożona od Lebediewa do wszystkiego na co było ostatecznie stać beniaminka, w jeździe którego zawiódł przede wszystkim Doyle.

Deszcz nie ułatwiał

WYŚCIGI SAMOCHODOWE Szymon Ładniak ukończył rywalizację na Red Bull Ring w czołowej dziesiątce

To był intensywny i wymagający weekend dla kierowcy z Lublina, który ściga się w prestiżowej serii Ferrari Challenge Europe. Wszystko przez bardzo trudne warunki atmosferyczne, bo zawodnikom towarzyszyły opady deszczu. Sobotnie ściganie rozpoczęło się od sporego zamieszania, gdy niespodziewanie pojawiła się informacja o nałożeniu kary na polskiego kierowcę, jeszcze podczas poprzedniego weekendu w Misano. W rezultacie Ładniak musiał przystąpić do pierwszego startu z końca stawki. Ta sytuacja stanowiła dodatkowe wyzwanie dla niego i zespołu. Początek sobotniego wyścigu w wykonaniu kierowcy z Lublina był bardzo udany. Ładniak wyprzedził kilku kierowców i przesunął się do środka stawki. Jego marsz zatrzymała jednak kolizja dwóch samochodów, która mocno wyhamowała młodego Polaka. – Jednego z rywali udało mi się wyminąć, natomiast drugiego zahaczyłem, za co otrzymałem karę – tłumaczy Szymon Ładniak. To zdarzenie okazało się kluczowe dla dalszego przebiegu wyścigu, który ostatecznie ukończył na 10 pozycji. Niedziela była dla naszego kierowcy już bardziej udana. Kwalifikacje ukończył na piątej pozycji, co pozwoliło mu przystąpić do rywalizacji z komfortowego miejsca. Wyścig



Szymon Ładniak zaliczył niezły weekend w Austrii

FOT. MATERIAŁY PRASOWE SZYMONA ŁADNIAKA

upłynął przede wszystkim na zmaganiach z Maxem Mugelim. Włoch był szybszy i jechał lepszym tempem, ale Ładniak umiejętnie się bronił. Musiał ustąpić na dwóch ostatnich okrążeniach i ostatecznie finiszował na 7 pozycji. – Za nami bardzo intensywny weekend, dużo informacji i wiedzy zebranej na torze w Spielbergu. Teraz czas na analizę i przygotowania do kolejnego startu w Le Mans, gdzie będziemy chcieli to całe doświadczenie wykorzy-

stać – podsumowuje Szymon Ładniak. Teraz cała stawka Ferrari Challenge Europe przenosi się do Francji, na legendarny tor w Le Mans, w wyjątkową – 100 rocznicę legendarnego 24 Hours of Le Mans (7-10.06.2023). Warto wspomnieć, że Ładniak w klasyfikacji generalnej Fwerrari Races Trofeo Pirelli zajmuje 5 miejsce. Na swoim koncie ma 36 pkt. Prowadzi Eliseo Donno. Włoch zgromadził już 87 pkt.

KAMIL KOZIOL

Udany weekend

WYŚCIGI SAMOCHODOWE Karol Kręt blisko podium na torze Hockenheimring. Niespełna 18-letni kierowca z Tereszpola w tym sezonie rywalizuje w serii Porsche Sports Cup Deutschland. Kręt w inauguracyjny weekend wystartował aż trzy razy

W sobotę w ramach serii Porsche Sprint Challenge finiszował na czwartym miejscu. Rywalizacja nie była płynna przez wypadek na torze i konieczność przerwania wyścigu. Kręt jechał dobrym tempem, ale podczas jednej z próby wyprzedzania doszło do kontaktu z autem rywali. Ten incydent mocno go spowolnił, dlatego utrzymanie czwartej pozycji jest i tak dobrym osiągnięciem. W niedzielę Kręt najpierw startował indywidualnie, a po chwili odpoczynku zadebiutował w zmaganiach długodystansowych. Pierwszego ze startów nie ukończył ze względu na problem z chłodnicą tuż po rozpoczęciu rywalizacji. W drugim występował w parze ze słynnym Robertem Lukasem. Podczas zmagania w duecie w samochodzie spędził aż 68 minut. Niestety, już po kwadransie pojawiły się problemy z oponami, które przestały prawidłowo pracować. Mimo to

Polak walczył do samego końca. Przez dużą część swojej zmiany odpierał ataki rywali, a ostatecznie ukończył rywalizację na piątym miejscu. – Po sobotnim wyścigu pozostał niedosyt, bo jechałem bardzo dobrym tempem, na zwycięstwo albo drugie miejsce. Zabrakło szczęścia. W niedzielę przeszkodziła awaria chłodnicy. Na długim dystansie dojechałem piąty. Starałem się utrzymać pozycję jak tylko mogłem. Przez ostatnie 8 minut walczyłem z doświadczonym kierowcą z fabrycznego zespołu Porsche. Przez moje problemy z trakcją rywal był o sekundę szybszy na okrążeniu, ale uprzykrzyłem mu trochę życia i przez te prawie 10 minut walczyliśmy bok w bok – przyznał Karol Kręt. W klasyfikacji generalnej cyklu młody Polak jest dziewiąty. Kolejne wyścigi odbędą się na początku lipca we włoskim Misano. (KK)

Motor i Wisła z licencjami

PIŁKA NOŻNA

W poniedziałek nasi drugoligowcy, którzy walczą o awans na zaplecze PKO BP Ekstraklasy, czyli Motor Lublin i Wisła Grupa Azoty Puławy otrzymały licencje na występy w Fortuna 1 Lidze, w sezonie 2023/2024. Oba kluby mają jednak jeszcze trochę prac do wykonania

Motor otrzymał licencję z nadzorem finansowym, a także infrastrukturalnym. – W ramach nadzoru finansowego klub został zobowiązany do sporządzenia aktualizacji prognozy finansowej. Natomiast nadzór infrastrukturalny wynika z konieczności wykonania pomiarów oświetlenia – poinformowali żółto-biało-niebiescy.

Bardziej skomplikowana sytuacja dotyczy Wisły. Klub z Puław otrzymał zgodę na grę na zapleczu ekstraklasy, ale z nadzorem: finansowym, infrastrukturalnym, a także z zakresu personalnego i administracji. Najbardziej poważny jest ten drugi, bo Duma Powiśla w przypadku awansu nie będzie mogła rozgrywać meczów w roli gospodarza na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka. Jako obiekt zastępczy wskazano stadion Znicza w Pruszkowie.

Powód? – Nadzór infrastrukturalny nałożono w związku z koniecznością dostosowania obiektu do kryteriów 1 Ligi – kryterium I.16 (system podgrzewania murawy). W przypadku braku działającego systemu do dnia 31 października zobowiązuje klub w ramach nałożonego nadzoru do rozgrywania meczów w roli gospodarza od 15 listopada 2023 roku do 31 marca 2024 roku na stadionie zastępczym w Pruszkowie przy ul. Bohaterów Warszawy 4 – czytamy w komunikacie Wisły.

Komisja ds. licencji klubowych PZPN będzie również monitorować prognozę finansową klubu. Dodatkowo komisja zobowiązała puławian do zawarcia i przesłania umów z personelem określonym kryterium P.13 oraz P.14 tj. SLO (koordynator ds. współpracy z kibicami) i DSLO (asystent ds. kontaktu z kibicami niepełnosprawnymi).

(LUKISZ)

Niespodziewany powrót i misja utrzymanie

PIŁKARSKA III LIGA Po sobotniej porażce z Wisłoką Dębica Chełmianka znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Biało-zieloni wylądowali w strefie spadkowej, a do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze sześć kolejek. Działacze nie czekali na przełamanie drużyny, tylko zdecydowali się na kolejną zmianę trenera. Artura Bożyka zastąpił... Grzegorz Bonin

Łukasz Gładysiewicz

Bożyk po kilku latach przerwy w zimie wrócił do ekipy z Chełma. Niestety, tej przygody nie będzie wspominał zbyt miło. Przebudował zespół i wydawało się, że drużyna zmierza w dobrym kierunku. Niestety, zdecydowanie zabrakło punktów. Biało-zieloni w tym roku rozegrali 11 ligowych spotkań i zanotowali w nich: dwa zwycięstwa, pięć remisów i cztery porażki.

W sobotę Jakub Knap i jego koledzy ulegli u siebie Wisłocie Dębica 0:1. Gospodarze wypracowali sobie sporo sytuacji, ale za żadne skarby nie potrafili umieścić piłki w siatce. Jeden stały fragment gry przyniósł rywalom trzy, bardzo cenne punkty. Szkoleniowiec miejscowych po końcowym gwizdku tonował nastroje i wierzył, że przełamanie wkrótce nastąpi.

– Zabrakło bramek, blisko dwucyfrowa liczba oddanych strzałów, drużyna zaprezentowała jedność i wiarę do końca. Dwie poprzeczki, piłka wybita z linii bramkowej. Trzeba to przetrawić, drużyna wykazuje jedność, jest duża ofiarność i dążenie do zmiany trudnej sytuacji. To



Grzegorz Bonin we wtorek zastąpił Artura Bożyka na stanowisku trenera Chełmianki

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

funkcjonowanie nie przyniosło nam punktów, a wynik, który się zdarzył nie określa nas, bo praca wykonywana jest należycie. Jestem przekonany, że w najbliższym meczu to przełamanie nastąpi. Trzeba nam trochę więcej spokoju w świetle bramki. To co pokazaliśmy, w przekroju pierwszej i drugiej połowy pozwala ze spokojem patrzeć w przyszłość – mówił Artur Bożyk.

Działacze Chełmianki uznali że mimo niezłej gry nie mogą już dłużej czekać

na efekty, w postaci punktów. Dlatego zdecydowali się na zmianę trenera. Co ciekawe, Grzegorz Bonin w zimie nie odchodził z klubu w dobrej atmosferze. Został przesunięty do rezerw, bo trener Bożyk nie widział go dalej w drużynie. Popularny „Bonio” zdecydował się jednak na szybki powrót.

– Nie powiedziałbym, że to była dla mnie trudna decyzja. Szczerze mówiąc nie musiałem się nad nią specjalnie zastanawiać. Mam nadzieję, że skorzystają na tym obie

strony, zobaczymy – mówi nam krótko Grzegorz Bonin. 39-latek nadal pojawia się na boisku, obecnie jest zawodnikiem występującej w zamajskiej klasie okręgowej Granicy Lubycza Królewska. Pracował także jako trener w grupach młodzieżowych Górnik Łęczna.

Zadanie na koniec sezonu dla nowego szkoleniowca jest oczywiste – utrzymanie drużyny w III lidze. A pomagać Boninowi będzie Daniel Onyszko, który był trenerem w SMS Górnik Łęczna.

Chcą zadbać o każdy szczegół

EWINNER II LIGA Do końca sezonu zostały już tylko trzy mecze. W piątek piłkarzy Motoru czeka spotkanie, które może być kluczowe dla układu czołowej szóstki tabeli. Drużyna Goncalo Feio zagra w Kołobrzegu z wiceliderem – Kotwicą (godz. 18)

Kotwica ma obecnie 57 punktów, a żółto-biało-niebiescy po wygranej z Radunią Stężyca 50. Tyle samo co szósty KKS Kalisz i piąta Wisła Grupa Azoty. Czwarty Znicz Pruszków uzbierał 52 „oczka”, a trzeci Stomil Olsztyn 54. Różnice są minimalne, dlatego każde zwycięstwo może się okazać bezcenne. O tym, jak ważny będzie piątkowy mecz w Kołobrzegu najlepiej świadczy fakt, że lublinianie w podróż wyruszą już w... środę. – Jedziemy dwa dni wcześniej. Po wtorkowym treningu u siebie wyruszamy w podróż, którą podzielił się na dwa etapy. W środę udamy się do Opalenicy i tam będziemy mieli zajęcia

w czwartek. Później ruszamy dalej, już do Kołobrzegu... Zdajemy sobie sprawę, że w piłce decydują szczegóły i małe rzeczy. Dbamy o każdy szczegół i chcemy być gotowi na wszystko, żeby nic nas nie zaskoczyło. 10 godzin podróży w jednym dniu, to mogłoby być zbyt długo dla zawodników – wyjaśnia Mateusz Stolarski, drugi trener Motoru. Asystent Goncalo Feio przyznał również, że w końcówce sezonu nie będzie już mówić o meczach trudniejszych i łatwiejszych. – Za każdy dostaniemy trzy punkty, a cały czas musimy gonić rywali, bo zaczynaliśmy będąc na końcu tabeli i martwiąc się czy się w ogóle utrzymamy. Teraz myślimy o dużych rzeczach.

Walczymy o jak najlepsze miejsce, bo jesteśmy w grze o bezpośredni awans, mając jednak takie wsparcie kibiców, to chcemy grać barażu u siebie, bo wiemy, że kibice, to nasz dodatkowy zawodnik. Każde spotkanie jest ważne – zapewnia trener Stolarski. Szkoleniowiec po starciu z Radunią Stężyca wyliczył, że w sytuacjach bramkowych gospodarze mieli przewagę 13:3. Udało się jednak wykorzystać tylko trzy z 13 okazji na gole. Czy w kontekście walki o awans nie trzeba poprawić skuteczności? – Jeżeli zespół będzie wykorzystywał co trzecią sytuację, to będzie bardzo dobry wynik. Chcemy strzelać więcej, ale większy niepokój pojawiłby się

gdybyśmy tych sytuacji nie tworzyli. Jeżeli dochodzimy do tak wielu okazji, to patrzyłbym na to bardzo optymistycznie. Nie mamy większych przestojów, jesteśmy w stanie stwarzać zagrożenie przez cały mecz – przekonuje drugi szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich. W weekend Rafał Król i spółka będą mogli śledzić poczynania rywali. Wisła zagra u siebie ze Śląskiem II Wrocław, KKS Kalisz zmierzy się na wyjeździe z Radunią. Znicz Pruszków jedzie do Wronek, gdzie zmierzy się z rezerwami Lecha Poznań, a Stomil wybierze się do Krakowa na starcie z tamtejszym Hutnikiem.

(LUKISZ)

Gwiazdy w Lublinie

LEKKOATLETYKA

W następną niedzielę, 28 maja warto będzie zarezerwować sobie wolny wieczór. Tego dnia, na stadionie przy al. Piłsudskiego w Lublinie rozegrany zostanie mityng Lubelskie Koziołki 2023. W zawodach wystąpi wielu reprezentantów Polski

Impreza wystartuje o godz. 17 i będzie się składać z 18 konkurencji. Kibice będą mogli obejrzeć konkursy: rzutu młotem, dyskiem, a także pchnięcia kulą. Dodatkowo nie zabraknie biegów sprinterskich na dystansach: 100, 200 i 400 metrów, a także sztafet 4x100 m oraz biegów na 800 i 1500 m.

Organizatorzy zapowiadają, że w zawodach wystartuje liczne grono reprezentantów Polski, a także medaliści mistrzostw świata i Europy. Zaproszenia na zawody otrzymali chociażby: Malwina Kopron (Wisła Puławy), Dominik Kopeć (Agros Zamość), Paulina Guba (AZS UMCS Lublin), a także: Michał Haratyk, Przemek Słowikowski, Magda Stefanowicz czy Martyna Kotwiła. Oprócz seniorów w Lublinie do rywalizacji przystąpią jeszcze lekkoatleci z kategorii: juniorów, juniorów młodszych i młodzieżowców. Na pewno będzie co oglądać, a trzeba też dodać, że wstęp na imprezę będzie bezpłatny.

(LUKISZ)

Mini Lotto (15.05)

9, 13, 21, 22, 41.

Ekstra Pensja (15.05)

5, 9, 19, 21, 28, 4.

Ekstra Premia (15.05)

1, 25, 28, 30, 31, 2.

Multi Multi (16.05) 14

1, 2, 6, 8, 13, 18, 23, 24, 28, 34, 35, 39, 43, 45, 50, 56, 57, 59, 61, 63. Plus 56.

Multi Multi (15.05) 22

2, 5, 6, 16, 26, 28, 30, 31, 33, 35, 36, 40, 44, 50, 52, 54, 58, 64, 71, 80. Plus 54.

Kaskada (16.05) 14

1, 2, 3, 4, 5, 10, 12, 15, 17, 21, 23, 24.

Kaskada (15.05) 22

4, 5, 8, 9, 10, 12, 17, 18, 19, 20, 21, 24.

KARTKA Z KALENDARZA

1557

Augustów otrzymał prawa miejskie

1749

urodził się Edward Jenner, brytyjski lekarz i odkrywca szczepionki przeciw ospie

1897

zwodowano USS „Holland”, pierwszy okręt podwodny pełniący służbę w US Navy

1923

otwarto Estadio Chamartin, pierwszy stadion domowy Realu Madryt

1928

w Amsterdamie rozpoczęły się IX Letnie Igrzyska Olimpijskie. Wystartowało w nich 2883 sportowców z 46 krajów

1973

w Stanach Zjednoczonych rozpoczęły się transmitowane przez telewizję przesłuchania przed senacką komisją śledczą w sprawie afery Watergate

1991

Tim Berners-Lee oficjalnie zaprezentował komitetowi C5 w Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych sposób działania sieci WWW

367,4

metra to wysokość wieżowca Bank of China Tower w Hongkongu. Budynek ma 72 piętra i był pierwszym budynkiem poza Stanami Zjednoczonymi, który przekroczył wysokość tysiąca stóp. Budowa zakończyła się 17 maja 1990 roku



FOT. BBC EARTH



DO ZOBACZENIA Nowy program BBC Earth to podróż po trzech spektakularnych pasmach górskich od

ich podnóży aż po strome szczyty. Łańcuchy górskie pokrywają 25 proc. powierzchni naszej planety. I

choć od nich zależy los 40 proc. populacji, nadal są dla nas tajemniczym królestwem. Dzięki programowi

widownia będzie mogła odkryć rdzeń Ameryki Północnej – Góry Skaliste, Himalaje i Andy.

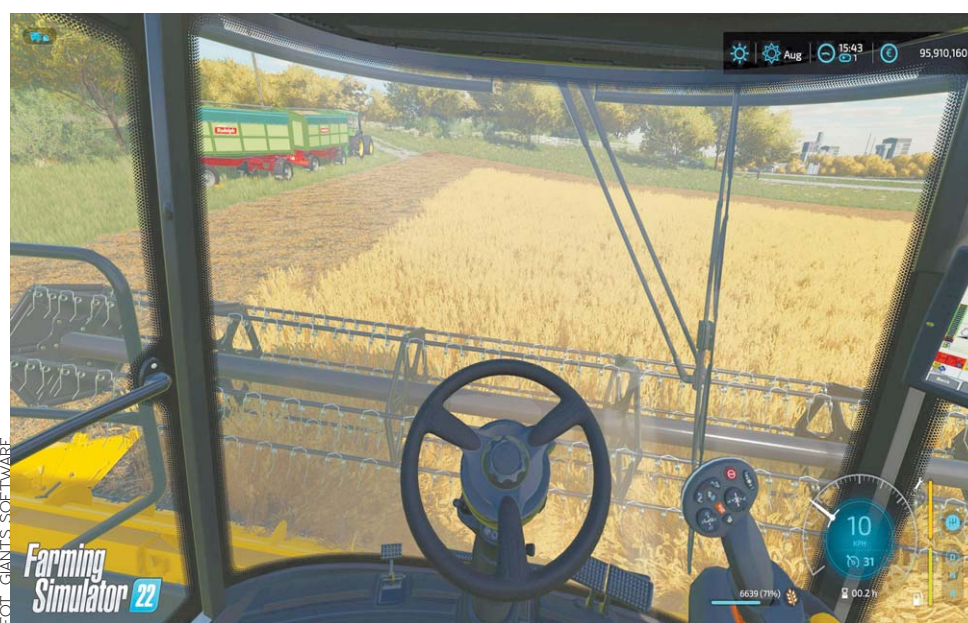
Premiera programu „Góry: życie nad chmurami” w niedzielę, 18 czerwca, o godzinie 11 na BBC Earth.

Weekend dla farmerów

GRAMY Twórcy gry Farming Simulator – studio Giants Software – ogłosili pierwsze szczegóły tegorocznej edycji FarmCon. Wydarzenie odbędzie się w weekend 1 i 2 lipca w DEUTZ-FAHR Arena w Lauingen, w Niemczech.

Wydarzenia na FarmCon 23 skupią się na Farming Simulator 22 oraz nadchodzącej grze mobilnej Farming Simulator 23. Będzie m.in. 15 lat Farming Simulator, zapowiedź kolejnego dodatku do Farming Simulator 22 i pierwsze spojrzenie na nadchodzącą mapę do Farming Simulator 22, będzie przegląd aktualnych i nadchodzących projektów Giants Software.

Nie zabraknie też atrakcji dla odwiedzających Farm-



Con 23. Na przygotowanych stanowiskach będzie można zagrać w najnowszą zawartość do Farming Simulator 22, zaprezentowana zostanie również nowa gra mobilna Farming Simulator 23, a Farming Simulator League (FSL) powróci z Sezonem 5.

Zaplanowano również wirtualny konkurs układania bel, a DEUTZ-FAHR zorganizuje także realny odpowiednik konkursu, podczas którego uczestnicy pod opieką pracowników firmy będą obsługiwać prawdziwe maszyny i poprowadzą ciągnik na osobnym torze testowym.

Bilety na FarmCon 23 są już dostępne na stronie eventbrite.de.